

Prokuratura Okręgowa w Krakowie:



Akt oskarżenia w sprawie zabójstwa

STR. 2

Zmiany w magistracie

STR. 3

Samorządowa koalicja we wspólnym celu

STR. 4

Obchody

STR. 5

Koniec misji wiceburmistrza

Walka o przyłączenie do S-19

Święto Policji na galowo



Prawo

Rozstrzygnięciem Temida

Po upływie ponad 27 lat od niewyjaśnionego zaginięcia Marka Pomykały zakończyło się śledztwo i sporządzony został akt oskarżenia, w którym wskazano sprawcę śmierci dziennikarza. Przypomnijmy, że redaktor „Tygodnika Sanockiego”, a także innych gazet regionalnych, zniknął w tajemniczych okolicznościach w kwietniu 1997 roku, mając niespełna 30 lat.

Informacji o sprawie udzielił prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie, Mirosław Mazur. Śledztwo zostało zakończone skierowaniem do Sądu Okręgowego w Krośnie aktu oskarżenia przeciwko Tadeuszowi P.

Zatem zgodnie z przewidywaniami na ławie oskarżonych zasiadzie były policjant, który w listopadzie 2022 r. został zatrzymany i od tego czasu pozostaje w areszcie tymczasowym. Po zakończonym śledztwie w akcie oskarżenia zarzucono mu popełnienie łącznie siedmiu przestępstw, w tym dwóch zabójstw oraz usiłowania tej zbrodni.

Według chronologii zdarzeń jako pierwsze miało nastąpić pozbawienie życia Krzysztofa P. poprzez jego utopienie w Zalewie Solińskim w nocy 12/13 grudnia 1985 r. w Polańczyku. Drugim czynem o najpoważniejszym stopniu zagrożenia karą było według prokuratury zabójstwo Pomykały

poprzez uduszenie go na przełomie kwietnia i maja 1997 r. w Wołkowyi. Ponadto oskarżonemu przypisano usiłowanie zabójstwa Ewy P., której w listopadzie 2016 r. miał dodawać truciznę do napojów oraz wstrzykiwać do papierosów rtęć w śmiertelnej dawce.

Oprócz wymienionych czynów zabronionych Tadeuszowi P. zarzucono popełnienie przestępstw opisanych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii oraz czynów przeciwko wiarygodności dokumentów. Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Przez lata zagadka zaginięcia dziennikarza pozostawała nierozwiązana. Sporządzenie aktu oskarżenia stanowi punkt zwrotny w tej sprawie, aczkolwiek dopiero proces karny przed sądem potwierdzi, czy ustalenia oskarżyciela publicznego okażą się na tyle przekonujące, że możliwe będzie skazanie rzekomego sprawcy.

Piotr Paszkiewicz Fotografia nagrobna Marka Pomykały



Fotografia nagrobna Marka Pomykały

Interwencja

Miejsce na śmieci i pontony

Poruszamy dziś problem zaśmiecania terenu dzierżawionego przez firmę organizującą spływy pontonowe nad Sanem poniżej Mostu Białogórskiego.



Nasza ostatnia interwencja przyniosła pozytywny skutek i wysoka trawa w tym rejonie została wykoszona. Wciąż jednak nie naprawiono jednej ze zniszczonych ławek, a oprócz tego nadal nierozwiązany pozostaje jeszcze inny kłopot.

Otóż mieszkańcy coraz częściej zgłaszają bolączkę, jaką jest narastająca ilość śmieci na terenie dzierżawionym przez firmę organizującą spływy pontonowe. Być może nie jest to jej wina, bowiem po zakończeniu prac zostawia porządek, którego nie potrafią uszanować niektóre osoby, szczególnie młodzież, chętnie spędzając czas na betonowych schodkach.

Po ich obecności tam zostają śmieci, które zwyczajnie szpecą miejsce odpoczynku mieszkańców. Do kosza nie jest daleko, a jednak wielu osobom nie chce się uprzątnąć bałaganu po sobie. Zaśmiecanie tego obszaru stanowi nie tylko problem estetyczny, ale również zagrożenie dla środowiska i zdrowia publicznego.

W związku z tym lokalna społeczność zwraca się z apelem do władz miasta o podjęcie natychmiastowych działań.

Zapewne firma dzierżawiąca sprzęt teren, ale pilnowanie porządku spoczywa również na władzach. Mieszkańcy uważają, że zwiększenie patroli Straży Miejskiej mogłyby pomóc w utrzymaniu porządku i odstraszyć osoby zaśmiecające teren.

Ponadto konieczne jest precyzyjne określenie, jaki obszar dzierżawi firma organizująca spływy. Pozwoli to lepiej zrozumieć, gdzie kończy się jej odpowiedzialność, a zaczyna gminy lub innych jednostek. Mieszkańców zastanawia ten teren, albowiem wielokrotnie widzą, jak pontony są porozkładane na naprawdę dużym obszarze. Wyznaczenie miejsca dla tej firmy pozwoliłoby też na uświadomienie, gdzie można swobodnie spędzać czas, nie narażając się na najście osób z pontonami i kajakami.

Mieszkańcy chcą wiedzieć, kto jest odpowiedzialny za utrzymanie czystości na dzierżawionym terenie. Czy jest to firma organizująca spływy pontonowe czy gmina? Ludzie mają nadzieję, że wspólnymi siłami uda się przywrócić porządek i estetykę w naszej miejscowości, co z pewnością pozytywnie wpłynie na wizerunek regionu oraz komfort życia – zarówno miejscowych, jak i turystów.

es

Renowacja

Ku pamięci patrioty

Bez specjalnego nagłośnienia, ale z dbałością i oddaniem sprawie, odrestaurowany został nagrobek Augusta Mroczkowskiego na Cmentarzu Centralnym. Na własny koszt dokonała tego rodzina państwa Nowaków, od lat trudniącą się działalnością kamieniarską.

Spoczywający w tej mogile to uczestnik powstania styczniowego i wieloletni profesor sanockiego gimnazjum, który żył w latach 1845-1920. Odnowienie jego pomnika nagrobnego wpisuje się w trwające od ubiegłego roku obchody 160. rocznicy zrywu narodowowyzwoleńczego z lat 1863-64.

22 stycznia b.r. na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej poświęcono postawiony na nowo nagrobek Michała Zbiegienia, tj. innego uczestnika wspomnianych walk. Pomnik ten według projektu Andrzeja Borowskiego wykonali państwo Tadeusz, Zuzanna i Jacek Nowakowie. Kierowani patriotyczną postawą postanowili kontynuować misję i z własnej inicjatywy przeprowadzili renowację nagrobka Mroczkowskiego. Co ważne, finalny kształt dzieła (w tym tablica inskrypcyjna) jest analogiczny do powyższego, czym wpisuje się w jednolitą formę dedykowaną powstańcom związanym z Sanokiem.

Z całą mocą należy pochwalić filantropijną postawę dobroczyńców i mieć nadzieję, że to nie ostatni przejaw ich troski



Odnowiony nagrobek prof. Augusta Mroczkowskiego

o cmentarne upamiętnienie ważnych postaci dla naszego miasta.

Piotr Paszkiewicz

Ekspozycja w muzeum

Pamiątki po mistrzu słowa

Miejska Biblioteka Publiczna i Muzeum Historyczne zapraszają na wystawę poświęconą poecie Januszowi Szuberowi. Na poddaszu Zamku Królewskiego obejrzeć można liczne pamiątki z nim związane.



Wystawa poświęcona Januszowi Szuberowi

Zgromadzone ekspozycje zawierają m.in.: wydania tomów poezji tego autora, rękopisy, liczne fotografie, wybrane dzieła z domowej biblioteczki, a nawet meble z jego ostatniego mieszkania przy Rynku. Ciekawym dopełnieniem ekspozycji są obrazy Fryderyka Pautscha i Stefana Filipkiewicza z okresu międzywojennego, które pochodzą z rodzinnej kolekcji poety, oraz bogaty zbiór rysunków, grafik i obrazów podarowanych przez zaprzyjaźnionych z nim artystów: Leszka Różgę, Henryka Wańka i Stanisława Białogłowicza. Wstawę do-

stępłą w okresie wakacyjnym zaaranżował Wiesław Banach, były dyrektor MH, a prywatnie przyjaciel Janusza Szubera.

Szuber urodził się 10 grudnia 1947 r. w Sanoku. To autor 30 tomów poezji i laureat licznych nagród literackich. Jego utwory przetłumaczono na co najmniej 15 języków.

Od lat młodzieńczych zmagał się z postępującą chorobą stawów i niepełnosprawnością. Zmarł rankiem 1 listopada 2020 r. w wieku 72 lat. Pochowano go na Cmentarzu Centralnym.

opr. kael

„Tygodnik Sanocki”
Pismo samorządowe



redakcja@tygodniksanocki.pl



tygodniksanocki.pl



/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | **Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 463 16 34, kom. 697 979 971 | **Redaktor naczelny:** Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl

Redaguje zespół: Emilia Szelest – emiliawituszynska@tygodniksanocki.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotrpszkiewicz@tygodniksanocki.pl, Krzysztof Lubomski – krzysztoflubomski@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Lidia Tuł-Chmielewska | **Redakcja techniczna:** Andrzej Borowski | **Korekta:** Iwona Gibała-Błażewicz

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu,
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Radni przeciwni pomysłom burmistrza

Trwa impas w sprawie obligacji

Plan zmiany skarbnika burmistrz Tomasz Matuszewski tłumaczył przedłużającą się nieobecnością Ewy Zamarii. Został poinformowany, że niedyspozycja na pewno przeciągnie się w czasie, a konieczne jest „zapewnienie ciągłości operacyjnej funkcjonowania budżetu Gminy Miasta Sanoka i wdrożenia »Planu oszczędnościowego«”. Włodarz zapewnił, że dotychczasowa szefowa finansów wie o podjęciu decyzji rezygnacji z jej usług. Wraz z prawnikiem starał się rozwieć wątpliwości radnych co do kwestii formalno-prawnych związanych z odwołaniem ze stanowiska skarbnik; dotyczyły one m.in. tego, czy można zrobić to podczas zwolnienia chorobowego i czy taki wniosek powinien być składany na sesji nadzwyczajnej. Technicznie rzecz ujmując, Zamaria została w stosunku pracy z urzędem, ale odwołana ze stanowiska.

Kandydatem na jej następcę jest Michał Siwak, który kierował referatem finansowym w Jasienicy Rosielnej. Jednak nie doszło nawet do jego prezentacji. Ten punkt nie został dopuszczony do obrad przy siedmiu głosach przeciwnych i po trzech „za” i wstrzymujących się. Piątka radnych w ogóle nie wzięła udziału w głosowaniu.

Goni nas czas

Kolejny raz poruszono temat potrzeby zaciągnięcia kredytu na 20 mln złotych w formie obligacji komunalnych. Wywiązała się gorąca dyskusja. Przychylni takiemu rozwiązaniu byli radni Łączy Nas Sanok i większość startujących z listy Prawa i Sprawiedliwości. Łukasz Łagoźny podkreślał, że ucieka czas.

– Mamy zobowiązań po terminach na 5,6 mln zł. Za chwilę zostaną ściągane na wszelkie możliwe sposoby – firmy będą mogły pójść z nami do sądu. Wpłyńcie to oczywiście negatywnie na wizerunek miasta. Obligacje mieliśmy zaplanowane na tegoroczny budżet. Proszę pamiętać, że ich emisja trwa około dwa tygodnie, a więc pieniądze nie spłyną od razu – powiedział.

Koronnym i w zasadzie jedynym argumentem dla Adama Korneckiego był fakt obowiązku zapłacenia przedsiębiorcom za wykonaną pracę.

Obligacje a plan oszczędnościowy

Kondrat to absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z wykształcenia prawnik. Przed pracą w naszym magistracie przez osiem lat dyktował wydziałowi organizacyjno-administracyjnemu Urzędu Miasta Rzeszowa. Jeszcze wcześniej zasiadał w strukturach samorządowych w Zamościu. Z Sanoka pochodzi jego żona.

Na dość burzliwej nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Sanoka pochyłono się nad kwestiami zmiany skarbnika i zaciągnięcia kredytu w formie emisji obligacji komunalnych. Pieniądze są potrzebne na uregulowanie bieżących zobowiązań. Większość odrzuciła obydwa wnioski.



Ryszard Karczkowski (z lewej) optował za emisją obligacji, a Maciej Drwięga był temu przeciwny

Jednak większość radnych miała sporo obiekcji. Zdaniem Ewy Sieradzkiej burmistrz zaprezentował nie plan naprawczy „tylko tabelki, które może są wstępnym założeniem”. Jej i wielu innym nie podoba się pomysł zwiększania dochodów poprzez podnoszenie podatków i opłat. Sieradzka wytknęła, że radnym, choć o to prosili, nie dostarczono dokumentów dotyczących: analizy stanu finansowego jednostek samorządowych, przyczyny zagrożenia realizacji zadań publicznych oraz harmonogramu wprowadzania działań naprawczych, a plan takowych przedsięwzięć został nakreślony minimalistycznie. Oprócz tego ciągle czeka na informacje o stanie zatrudnienia w urzędzie miasta i jednostkach podległych oraz numery faktur, które mają być sfinansowane w ramach emisji obligacji. Wiceprzewodnicząca rady obawia się, że nie wszystkie pieniądze poszłyby na cele inwestycyjne. Powołując się na informacje od operatora obligacji poinformowała, że spłata nastąpi za 15 lat, a koszt obsługi to 10 mln zł.

– Należy w końcu wziąć odpowiedzialność za swoje stanowisko i decyzje, a nie przetrzącać je na radnych, czy dyrektorów poszczególnych jednostek organizacyjnych – zwróciła się do burmistrza.

Semantyka i pieniądze

Matuszewski zaprzeczył, że nie dostarcza wymaganych dokumentów. Odniósł się m.in. do braku harmonogramu. Powiedział, że został on sporządzony i pokazuje, jakie oszczędności można uzyskać. Ponadto częściowo już realizowany plan określił nie mianem naprawczego, ale oszczędnościowego.

Choć kształt owego planu nie stanowił tematu sesji, trudno go było rozdzielić od kwestii emisji obligacji. To, jakich mechanizmów użyć do poczynienia niezbędnych oszczędności i kto ma je obmyślić, stało się przysłowiową kością niezgody. W pewnym momencie burmistrz zasugerował, że skoro rada nie jest zadowolona z koncepcji jego i współpracowników, niech przygotuje swoją wersję. Stanowczo zaproponował przewodniczący Sławomir Miklicz, wskazując, że leży to w kompetencji włodarza. Rada ma taki projekt tylko opiniować i głosować.

Gdzie zaciskać pas?

Maciejowi Drwiędze nie spodobał się plan – podkreślił plan, bo na razie nie podjęto wiążących decyzji – m.in. likwidacji stołówek w szkołach i wykreślenie niektórych inwestycji drogowych przewidzianych pierwotnie na ten rok. Nawiązując do jego wypowiedzi, Ryszard Karczkowski zapytywał, czy

sprawiedliwe jest, że rodzice z jednych placówek płacą więcej za wyżywienie, a inni mniej tylko dlatego, że miasto dokłada się do stołówek tam funkcjonujących. Poruszył też temat łączenia szkół.

– Czy rozsądne jest przerzucanie w dużej części kosztów na mieszkańców? – mówił Drwięga. – Czy rozsądne jest podnoszenie opłat za dzierżawę lokali użytkowych, kiedy przedsiębiorcy uciekają z centrum miasta? Czy rozsądna jest rezygnacja z dowozów uczniów na konkursy przedmiotowe i zawody sportowe, kasowanie stypendiów naukowych, likwidacja innowacji w szkołach? Jesteśmy na okrągło nama-

wiani do pionierskiego projektu wodowego. Na to mamy sobie pozwolić, a innowacje w szkołach likwidować? To paradoks! Czy rozsądne jest trzykrotne podniesienie opłaty za żłobki, rezygnacja z dotacji na pomoc społeczną, kulturę, sport, nagrody, ulgi z powodu karty dużej rodziny, wdrożenie opłat za korzystanie z obiektów sportowych?

Włodarz odpierał te zarzuty, tłumacząc m.in., że opłaty za miejsce na cmentarzu nie zmieniały się od dekady, a z innowacji „trzeba schodzić, mamy ich najwięcej w województwie, a realizacja projektów dużo kosztuje”. Co do inwestycji, to zapewnił, że nie są one kasowane, lecz przesuwane na dalszy termin.

Radni rzucali pomysłami, jak można zaoszczędzić w magistracie, np. przez połączenie funkcji sekretarza i wiceburmistrza.

Zachować płynność finansową

Matuszewski podkreślił wielokrotnie, że emisja obligacji została wpisana do budżetu, a pieniądze są niezbędne, by utrzymać płynność finansową. Po tym kroku można zająć się dopracowywaniem i wprowadzaniem planu oszczędnościowego. Jednak wątpliwości 11 radnych zaważyły na tym, że kolejny raz pomysł upadł.

– Jeżeli dostarczy pan dane, o które prosiłem, wraz z grupą chętnych radnych przygotuję propozycję wyjścia z impasu – zadeklarował Miklicz zwracając się do burmistrza.

Włodarz uważa, że taka propozycja powinna paść wcześniej, a odrzucenie wniosku o emisji obligacji wpłynie negatywnie na wiele obszarów, w tym wiarygodność miasta jako partnera inwestycyjnego dla różnych podmiotów.

Krzysztof Lubomski

Stanowisko burmistrza Tomasza Matuszewskiego

Informacje o przebiegu sesji z 11 lipca przekazują Regionalnej Izbie Obrachunkowej, aby naświetlić, jakie ograniczenia rada narzuca na organ wykonawczy, uniemożliwiając wykonanie zadań założonych w uchwale budżetowej. Niewprowadzenie do porządku obrad punktów odwołania skarbnika i powołania nowego daje obraz sytuacji, w której polityczne decyzje wpływają na funkcjonowanie miasta, przesłaniając powinności, jakie mają radni wobec mieszkańców.

Nadmieniam raz jeszcze, że emisja obligacji w przedstawionej wysokości została zaplanowana w budżecie na ten rok, który został uchwalony przez organ stanowiący oraz pozytywnie zaopiniowany przez RIO. Zablockowanie (trzykrotne) tej możliwości uniemożliwia wykonanie budżetu. Ponawiam moją prośbę do RIO o wskazanie kierunku działania.

Zmiany za sterami magistratu

Wiceburmistrz kończy swoją misję

Wiceburmistrz Artur Kondrat złożył rezygnację. To stanowisko piastował od listopada 2019 roku, kiedy zastąpił Pawła Hydzika.

Kondrat to absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z wykształcenia prawnik. Przed pracą w naszym magistracie przez osiem lat dyktował wydziałowi organizacyjno-administracyjnemu Urzędu Miasta Rzeszowa. Jeszcze wcześniej zasiadał w strukturach samorządowych w Zamościu. Z Sanoka pochodzi jego żona.

Informację potwierdził burmistrz Tomasz Matuszewski. Stwierdził, że ustalili, iż jego zastępca będzie sprawował funkcję jedną kadencję. Kondrat nie zniknie też z dnia na dzień, bo jeszcze przez kilka tygodni pozostanie na stanowisku.

– Nastal czas, kiedy możemy sobie podziękować za wspólną pracę i wiele sukcesów, które razem osiągnęliśmy.

Dziękuję za wyłożoną pracę, poświęcony czas i starania na rzecz naszego miasta. Życzę mu wszystkiego najlepszego i ufam, że będzie nosił Sanok w sercu – napisał włodarz.

Profesjonalizm Kondrata docenili też inni samorządowcy, m.in. Sławomir Miklicz, przewodniczący Rady Miasta.

– W mojej opinii odchodzi z urzędu najbardziej kompetentny członek obecnego zarządu miasta. Jako radny poprzedniej i obecnej kadencji, chcę mu podziękować za współpracę. Czasami trudną, czasami bardzo oficjalną, ale też czasami z uśmiechem. Nie zawsze zgadzaliśmy się, ale mam wrażenie, że wzajemnie nie przekraczaliśmy granic dopuszczalnej w samorządzie dyskusji – uważa Miklicz.

kael



Samorządowa koalicja we wspólnym celu

Walka o przyłączenie obwodnicy do S-19

Przy wsparciu posła Bartosza Romowicza lokalne samorzady zamierzają walczyć o przyłączenie obwodnicy Sanoka do drogi ekspresowej S-19. Podczas spotkania w Urzędzie Miasta nastąpiło podpisanie listu intencyjnego do Ministra Infrastruktury Dariusza Klimczaka.



Posel Bartosz Romowicz (w środku) przedstawił temat wraz z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim i starostą Robertem Pieszochem

– Jutro będziemy gościć wizytację Sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, więc trzeba kuć żelazo póki gorące. Warto przygotować list intencyjny, w którym wskażemy konieczność przyłączenia obwodnicy do S-19. Chodzi o budowę liczącego około 7 kilometrów odcinka z Długiego do ronda na rogatkach Sanoka. Gdyby udało się przeforsować ten pomysł, to za kilka lat moglibyśmy jeździć do Rzeszowa w komfortowych warunkach – przekonywał poseł Romowicz.

To nie przesada, bo choć droga tą trasą z naszego miasta do stolicy Podkarpacia wydłużyłaby się o dobre kilkanaście kilometrów, to jednak czas

przejazdu zmalałoby do około godziny. To byłaby prawdziwa rewolucja komunikacyjna w regionie.

Pomysł znalazł poparcie wszystkich uczestników spotkania – nie tylko przedstawicieli pobliskich gmin i starostw, ale również lokalnych przedsiębiorców. Zresztą reprezentanci firmy Sanok Rubber Company wprost stwierdzili, że dla części ich kontrahentów nasze miasto leży na „końcu świata”, a wrzenie to potęguje dojazd z Rzeszowa, gdy czasami trzeba wleść się za ciągnikiem, czy nawet furmanką... Nie brakowało sugestii, że jeżeli ten stan rzeczy nie ulegnie zmianie, to firma nie wyklucza przeniesienia działalności w inne miejsce.

– Wierzę, że tak ważna inwestycja, otwierająca nas i cały region Bieszczadów na drogi ekspresowe i autostrady, ostatecznie zostanie zatwierdzona przez Ministerstwo Infrastruktury. Droga ta pełniłaby jednocześnie funkcję obwodnicy Miejsca Piastowego i Rymanowa, tym samym będąc główną nitią komunikacyjną w subregionie bieszczadzkiem. Inwestując w sieć połączeń komunikacyjnych mamy realną szansę rozwijać się gospodarczo, a Sanok stałby się prawdziwą bramą Bieszczadów – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

O rozwoju wydarzeń będziemy informować na bieżąco.
Bartosz Błażewicz

Interwencja

Apel o białą farbę

Otrzymałmy zgłoszenie dotyczące zaniku oznaczenia na ścieżce pieszo-rowerowej, która biegnie równolegle do ulicy Podgórze po wschodniej stronie Potoku Płowieckiego.

Owa trasa jest jedną z niewielu w mieście dedykowaną dla rowerzystów, pomijając wyznaczone dla nich odcinki na chodnikach wzdłuż ulic. Jest to także popularne miejsce dla spacerowiczów i to nie tylko mieszkańców dzielnicy Błonie.

Ścieżka została podzielona na dwa pasy, z których jeden – przylegający do barierki nad potokiem – przewidziano dla rowerzystów, a drugi dla pieszych.

Jak się okazuje, biała farba, którą namalowano zarówno linię dzielącą pasy, jak i cykliczne symbole piechurów i cykli-

stów, uległa praktycznie zupełnie zatarciu. Wobec tego obecnie nie wiadomo kto z użytkowników jest uprawniony do korzystania z danego



Fragment ścieżki z zatartym oznaczeniem

pasa. Informuje o tym wprawdzie znak drogowy, ale stoi on tylko na początku ścieżki.

Warto więc zaapelować do właściwych służb o oznaczenie tej trasy. Ostatnio w mieście wymalowano linie i pasy na ulicach (np. Dmowskiego), więc należałoby tak samo zatroszczyć się o ścieżkę pieszo-rowerową.

PP

POZNAJ SWOJEGO RADNEGO

RADNI IX KADENCJI

–
MIASTO

Agnieszka Kornecka-Mitadis



Data i miejsce urodzenia: 6 kwietnia 1971 r., Sanok.

Wykształcenie: wyższe magisterskie – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, o/Rzeszów (Administracja Publiczna). Studia podyplomowe z zarządzania oświatą na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

Kariera zawodowa: od 1990 r. w Urzędzie Rejonowym w Sanoku, po reformie administracji od 1999 r. w Starostwie Powiatowym (od 2019 r. naczelnik Wydziału Oświaty).

Rodzina: mąż Dariusz, troje dzieci – Margeryta (32), Bartosz (27) i Emilia (16), troje wnucząt – Adam, Mikołaj i Nina.

Zainteresowania: książki akcji, kino – zwłaszcza francuskie, biologia, zdrowy styl życia, od niedawna próbuję sił w Sanockim Chórze Kameralnym.

Kadencje w radzie: trzecia (VI, VII i VIII) – w pierwszej i obecnie wiceprzewodnicząca rady.

Wybrana z listy: KW Niezależni Sanok.

Klub radnych: Razem dla Sanoka.

Przynależność do komisji: Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki oraz Finansowo-Gospodarczej.

Postulaty w radzie: podnoszenie poziomu oświaty, wpieranie inicjatyw kulturalnych, promowanie polityki senioralnej poprzez tworzenie miejsc dziennego pobytu oraz wspieranie osób i rodzin zajmujących się ludźmi starszymi, tworzenie warunków pod nowe inwestycje, które przyniosą miejsca pracy, w miarę możliwości finansowych miasta kontynuowanie zadań inwestycyjnych – drogowych, mieszkaniowych itp.

RADNI VII KADENCJI

–
POWIAT

Jerzy Ginalski



Data i miejsce urodzenia: 19 marca 1957 r., Krosno.

Wykształcenie: wyższe – Uniwersytet Jagielloński (archeolog).

Kariera zawodowa: Urząd Wojewódzki w Krośnie – Wydział Kultury i Sztuki, inspektor (1982-1985); Muzeum Okręgowe w Krośnie, adiunkt (1985-1988); Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Krośnie, kustosz (1989-1990); Państwowa Służba Ochrony Zabytków w Krośnie, starszy inspektor wojewódzki (1991-1999); Muzeum Historyczne – Pałac w Dukli, dyrektor (1999-1999); Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, dyrektor (1999-2022); Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Archeologii, nauczyciel akademicki (2002-2003); Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku, nauczyciel akademicki (2004-2005); Uniwersytet Rzeszowski, przewodniczący Rady Uczelni (od 2021); Fundacja Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce, prezes zarządu (od 2024).

Rodzina: partnerka życiowa Katarzyna Winnicka, troje dzieci – córki Małgorzata (45 lat) i Katarzyna (40 lat) oraz syn Jan (20 lat).

Zainteresowania: archeologia, historia i kultura ludowa Karpat, ochrona zabytków, fotografia, turystyka rowerowa i motorowa, wędkarstwo.

Kadencje w radzie: pierwsza.

Wybrany z listy: KWW Koalicja Samorządowa Ludowcy i Demokraci.

Przynależność do komisji: Promocji, Kultury i Turystyki (przewodniczący) oraz Oświaty, Sportu i Rynku Pracy.

Postulaty w radzie:

Jestem zwolennikiem harmonijnego rozwoju regionu poprzez rozważne wykorzystanie jego wyjątkowych walorów kulturowych, turystycznych i ekologicznych. Uważam, że bezwzględnie należy kontynuować rozwój infrastruktury kultury poprzez wspieranie inwestycji w tym zakresie i modernizację istniejących obiektów. Niemniej ważna jest także infrastruktura turystyczna, w tym dziedzictwa kulturowego. Należy więc czynić starania o odpowiednie doinwestowanie w zakresie rozwoju atrakcji turystycznych, w tym tematycznych ścieżek spacerowych oraz szlaków rowerowych uwzględniających miejsca zabytkowe i atrakcyjne krajobrazowo.

Nieodłącznym w tym kontekście będzie także odpowiednie utrzymanie i wszechstronna promocja sieci szlaków turystycznych we współpracy z lokalnymi organizacjami turystycznymi, a także tworzenie nowych, łączących walory kulturowe, przyrodnicze i historyczne.

Będę wspierał wszelkie inicjatywy zmierzające do efektywnego rozwoju placówek kultury i oświaty, poprzez zapewnienie im godnego i bezpiecznego funkcjonowania oraz odpowiedniej promocji. Należy nią także objąć dokonania lokalnych twórców i artystów oraz organizację wydarzeń kulturalnych, w szczególności tych, które podkreślają niepowtarzalną markę naszego regionu.

Z szansę startu życiowego wielu młodych ludzi widzę nie tylko w podniesieniu poziomu ich wykształcenia, ale przede wszystkim w odpowiednim jego ukierunkowaniu (m.in. w oparciu o Uczelnię Państwową w Sanoku).

Obchody

Święto Policji na galowo

Na placu zamkowym odbyła się uroczystość honorująca wszystkich zatrudnionych w służbie mundurowej, którzy dbają o zachowanie porządku i bezpieczeństwa w kraju. Funkcjonariusze otrzymali nominacje na wyższe stopnie oraz odznaczenia.



W pierwszym rzędzie funkcjonariusze odznaczeni, a w dwóch kolejnych awansowani

Całość poprzedziła msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego, odprawiona przez księdza proboszcza Romana Fronia. Następnie uczestnicy przeszli do zamku, prowadzeni przez członków Sanockiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Avanti”, zapewniającej oprawę muzyczną imprezy.

Na placu zamkowym najpierw nastąpiło złożenie meldunku zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Rzeszowie, inspektorowi Jackowi Juwie, przez dowódcę uroczystości, czyli młodszego inspektora Daniela Walankiewicza. Tuż po tym podniesiono flagę Polski na maszt i odegrano hymn Rzeczypospolitej.

Dalej komendant powiatowy policji, nadkomisarz Tomasz Baławajder, przywitał zgromadzonych i wygłosił okolicznościowe przemówienie,

w którym powiedział: – Pomimo zachodzących zmian etos policjanta nadal pozostaje taki sam. Kojarzy się z rzetelnością, profesjonalizmem, konsekwencją, ochroną, niesieniem pomocy i dbaniem o bezpieczeństwo. Służba w policji jest zaszczytem, prestiżem i honorem. Działanie na rzecz społeczeństwa wiąże się z dużą satysfakcją, poczuciem zadowolenia, a nawet spełnienia pewnego rodzaju misji.

Wspominał też o trudzie pracy, poświęceniu i zaangażowaniu funkcjonariuszy, podkreślając, że badania pokazują ciągle rosnące zaufanie społeczeństwa do nich. Wymienił także aspekty, jak rozwój, standardy odpowiadające potrzebom, dbanie o przyjazną atmosferę wobec osób stykających się z policją. Odnosząc się do pracy sanockiej kome-

dy przekonywał, że wyniki potwierdzają realizację powierzonych zadań, a nasz powiat uchodzi za jeden z najbezpieczniejszych w kraju. Przypominał też o podejmowanych przez policjantów działaniach, które dotyczą zagrożenia wschodniej granicy Polski. W sposób szczególny wyraził wdzięczność za wsparcie rodzinom mundurowych i pracowników oraz samorząd.

Potem nastąpiło odczytanie rozkazów o mianowaniu funkcjonariuszy na wyższe stopnie służbowe oraz wręczenie aktów mianowania i odznaczeń. Wybrani policjanci otrzymali awanse na stopnie nadkomisarza, aspiranta sztabowego, starszego aspiranta, aspiranta, sierżanta sztabowego, starszego sierżanta, sierżanta i starszego posterunkowego.

Osobnym punktem programu była dekoracja odznaczeniami, przyznanymi przez kapitułę Konfraterni Mazowieckiej Odznaki św. Floriana „Mazovia”, co zrealizowano na wniosek Bolesława Wolanina, członka zarządu głównego Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego. Wyróżnionym przyznano Krzyż Koronny i Złoty Krzyż Stulecia Odzyskanej Niepodległości.

W imieniu komendanta wojewódzkiego, inspektora Jarosława Tokarczyka, list odczytał jego zastępca, inspektor Jacek Juwa, który mówił m.in.: – Dzisiejsze święto to dla każdego funkcjonariusza i pracownika policji czas podsumowania minionego roku. To również chwila podziękowań za trud i wytrwałość w codziennej służbie i pracy. Wręczane dziś awanse są nagrodą za osiągnięcia i wyrazem wdzięczności. Niech dają radość i w pełni zasłużoną satysfakcję.

Po nim przemawiali jeszcze Ewa Mrugała w imieniu europosłanki Elżbiety Łukacijewskiej, poseł Piotr Uruski, starosta Robert Pieszczołch i wiceburmistrz Artur Kondrat. W uroczystościach uczestniczyli też inni samorządowcy: burmistrz miasta i gminy Zagórz Ernest Nowak, wójt gminy Besko Mariusz Bałaban, wójt gminy Bukowsko Marek Bańkowski, wójt gminy Komańcza Roman Bzdyk, wójt gminy Tyrawa Wołoska Joanna Szylak, wójt gminy wiejskiej Sanok Paweł Wdowiak oraz zastępca wójta gminy Zarszyn Aneta Woźniak.

Po zakończeniu obchodów przy zamku odprowadzono poczet sztandarowy, a policjanci i pracownicy policji mogli delektować się swobodnym świętowaniem swojego dnia.

Piotr Paszkiewicz

Czas spędzony w „Bonie” minął szybko i w niezwykle miłej atmosferze. Wszyscy stwierdzili, iż mimo tego, że zmieniły się ich oblicza w lustrach, to w sercach wciąż iskrzą młodzieńcze lata.

(bb)

45-lecie matury

W sercach wciąż młodzieńcze lata

Absolwenci I Liceum Ogólnokształcącego z 1979 roku (klasa IVb) spotkali się na jubileuszu z okazji 45-lecia matury wraz z wychowawczynią Marią Charchalis, aby powspominać szkolne lata.

Najciekawszy był moment ponownego zobaczenia koleżanek i kolegów, których nie widziało się dziesiątki lat. Najdłuższą drogę na zjazd pokonała koleżanka ze... Stanów Zjednoczonych! Nie zabrakło uścisków oraz rozmów indywidualnych i grupowych o tym, co zdarzyło się przez cały ten czas. Uczestnicy spotkania dzielili się różnymi szkolnymi anegdotami, a niektóre bawiły do łez, bo najlepsze wspomnienia to te ze szkolnej ławy. Były też pamiątkowe zdjęcia i wspólny poczęstunek.



200 tys. zł dla SPZOZ

Przyjedzie nowy sprzęt

Szpital Specjalistyczny wzbogaci się w sprzęt i aparaturę medyczną w ramach Narodowego Programu Transplantacyjnego. Stanie się tak w dowód uznania placówki za aktywność donacyjną. Dzięki temu Ministerstwo Zdrowia w pełni sfinansuje zakup dowolnie wskazanego sprzętu dla Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii.

Transplantacja (inaczej donacja, przeszczepienie) ma na celu przywrócenie niektórych funkcji ludzkiego ciała przez przeniesienie narządu, tkanki lub komórek od dawcy do ciała biorcy. Przeszczep jest metodą ratowania życia osób ciężko chorych.

Nasz szpital znalazł się w gronie jednostek z największą aktywnością donacyjną w latach 2022-23 (uwzględniona została liczba zidentyfikowanych potencjalnych oraz rzeczywistych dawców). Dzięki temu Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii dostanie 200 tys. zł. W ubie-

głym roku za taką samą kwotę zakupiono nowoczesne zestawy pomp infuzyjnych, a w tym planowany jest aparat USG.

– Dla wielu osób przeszczep jest zazwyczaj jedyną szansą na życie. Mogą ponownie cieszyć się tym bezcennym darem dzięki pacjentom i ich bliskim, którzy świadomie zgadzają się na donację, a także dzięki pracy zespołu koordynującego, który identyfikuje, kwalifikuje oraz sprawuje opiekę nad dawcami – podsumował Grzegorz Panek, dyrektor SPZOZ.

kael



Zestaw pomp infuzyjnych otrzymanych przez szpital w ubiegłym roku

Chwile grozy na Zamkowej

Konar runął na ulicę

Do groźnego zdarzenia doszło na ulicy Zamkowej. Nocą odnoga jesionu spadła nieomal na przechodniów. Interweniowała straż pożarna.

Na wypadek nie miał wpływu wiatr czy gwałtowne warunki atmosferyczne. Pobliscy mieszkańcy przypuszczają, że być może drzewo zrobiło się suche i kruche z powodu upałów. W każdym razie 11 lipca po godz. 22 konar runął na chodnik i ulicę tuż przed zaskoczoną grupką dziewczyn. Wystraszona, rozbiegły się. Na numer alarmowy zadzwonił jeden

z mieszkańców. Straż pożarna szybko przyjechała i uprzątnęła gałęzie z jezdni.

Okoliczni mieszkańcy boją się, że za jakiś czas może dojść do podobnej sytuacji. Wspomniane jesiony wydają się dość wiekowe. W dodatku padło podejrzanie, że przynajmniej jednemu z nich podcięto korzenie podczas budowy parkingu.

kael

Szkoły

Pełne wyniki matur w powiecie sanockim

W poprzednim numerze podaliśmy szczątkowe informacje dotyczące wyników matur, które zawierały procentową zdawalność z języków polskiego i angielskiego oraz matematyki na poziomie podstawowym, czyli stopniu trudności, który podjęła zdecydowana większość zdających.

A jak kształtuje się całościowo ranking w poszczególnych szkołach, z podkreśleniem, iż obejmuje wszystkie przedmioty, z którymi zmagali się egzaminowani? Otóż w powiecie sanockim procent zdawalności

sięgnął 80%. Natomiast wyniki w sanockich szkołach rozłożyły się następująco: ILO – 95%, ILO – 95%, ZS1 – 74%, ZS2 – 61%, ZS3 – 70%, ZS5 – 33%.

es

Sanoczanka w Rymanowie

Malujemy ikony

Amatorska Grupa Pasjonatów i Malarzy Ikon NIMB wprowadziła siedzibę w Rymanowie, ale prowadzi ją sanoczanka Aneta Rzeszut. Jej podopieczni zajmują się ochroną i promocją tradycyjnego polskiego malarstwa ikonowego.

Jak zdradziła nam pani Aneta, ikonami „zaraziła się” jeszcze w szkole średniej – słynnej sanockiej „Budowlance”. To tam na kierunku „konserwacja zabytków drewnianych” miała możliwość uczenia się restaurowania ikon pod okiem profesora Stanisława Czecha.

– Już wtedy „poczułam” ikony. Wydają mi się mocno związane z wielokulturowym Sanokiem. Niestety, moje życie potoczyło się tak, że malowanie musiałam odłożyć na później. Los tak mną pokierował, że dopiero trzy lata temu udało mi się zebrać grupę, która chciała nauczyć się malować ikony. Zajęcia mamy w poniedziałki (grupa zaawansowana) i środy (początkująca) w Gminnym Ośrodku Kultury w Rymanowie. Panie przyjeżdżające na zajęcia muszą pokonać sporo kilometrów. Uczennice, malarki amatorki przyjeżdżają między innymi z Sanoka, Krosna i okolicznych miejscowości – opowiada założycielka NIMB.

W ramach grupy prowadzone są warsztaty i zajęcia z malarstwa ikonowego, a także wystawy i wykłady. Pasjonaci biorą również udział w świątach i wydarzeniach religijnych.

Twórczość grupy inspirowana jest bogatą tradycją polskiego malarstwa ikonowego. Nasze ikony znane są z pięknych kolorów i misternych wzorów. Często wykorzystuje się je do celów religijnych, ale można również podziwiać jako dzieła sztuki.

Co ciekawe, grupa udziela się również charytatywnie. Rozpoczęły się przygotowania do IX Festynu „W hołdzie przesładowanym chrześcijanom”,



RADOSŁAW WÓJNĄ

który zaplanowano na niedzielę 25. sierpnia w Rymanowie-Zdroju. W tym roku organizatorzy chcą pomóc siostrze prowadzącej Nursing Home Beit Emmaus Qubeibe Salwatorian Sisters w Palestynie. Przebywa u nich ponad 40 kobiet niepełnosprawnych i starszych, bardzo potrzebujących pomocy. Grupa co roku wspiera piknik specjalnie na ten cel namalowaną ikoną. Będzie ona wystawiona na aukcji.

Skoro już jesteśmy przy ikonach, to warto pochylić się nad zagadnieniem: malujemy czy piszemy?

To pytanie od wieków budzi dyskusje wśród znawców sztuki i miłośników ikon. Obie

nazwy są używane zamiennie, ale czy są w pełni synonimiczne?

W języku polskim słowo „pisać” odnosiło się dawniej do wszelkich form zdobienia powierzchni, w tym malowania. Stąd też ikony religijne często określane jako „pisanie”. Z kolei w językach słowiańskich, takich jak rosyjski czy ukraiński, słowa oznaczające „pisać” („писать” i „писати”) obejmują również malowanie.

Istnieje pewna różnica w technice tworzenia ikon. Tradycyjnie ikony maluje się na drewnie przy użyciu tempery jajowej, czyli farby wykonanej z żółtka jaja, pigmentów i innych dodatków.

Używa się również płatkowego złota do tworzenia aureoli i innych elementów dekoracyjnych.

Malowanie ikon odbywa się stopniowo, warstwa po warstwie, z zachowaniem określonych reguł i symboliki.

Ikony nie są po prostu obrazami. To przedmioty o głębokim znaczeniu religijnym i duchowym. Przedstawiają sceny z życia Chrystusa, świętych i aniołów, a ich tworzenie jest traktowane jako modlitwa i akt wiary. Współcześnie terminy „pisanie ikon” i „malowanie ikon” są używane zamiennie.

Chociaż w języku polskim istnieją pewne niuanse znaczeniowe pomiędzy słowami „pisać” i „malować” w kontekście ikon, oba terminy są powszechnie używane i akceptowane.

Można przyjąć podział:

– Pisanie ikon odbywa się w odpowiedniej atmosferze, przy modlitwie, a piszący stara się oddać każdy szczegół postaci dokładnie według reguł. W sensie teologicznym ikona jest obrazem, jaki otrzymaliśmy przy stworzeniu: „człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga” (Rdz 1, 26-27). Człowiek jest żywą ikoną, lecz z obrazem zaciemnionym przez grzech pierworodny, jednakże przyjscie na świat Jezusa Chrystusa pozwala nam mieć dostęp do Boga. Wszystkie ikony są chrystocentryczne. Ikona jest przeznaczona do modlitwy, jest dowodem obecności – uobecnieniem Chrystusa i Bogarodzicy i Świętych razem z nami, prowadzi do kontemplacji Boga.

– Malowanie ikon – tu śmiało możemy powiedzieć, że dziewczyny z NIMB malują. Uczą się, jak przygotować deskę, płótno i kolejne warstwy, jak nakładać kolory. Skupiają się na technice i dokładności tworzonych reprodukcji.

Może warto zorganizować w Sanoku wystawę twórczości dziewcząt z grupy NIMB? Jarmark Ikon byłby chyba idealną okazją.

Edyta Wilk

Muzeum Budownictwa Ludowego

Leśny piknik pełen atrakcji

W tym roku 100-lecie istnienia obchodzą Lasy Państwowe, powołane w 1924 r. Z tej okazji organizowane są różnego rodzaju imprezy. Jedną z tych, która odbyła się na terenie Sanoka, były zawody drwali. Z kolei następnego dnia w skansenie zaplanowano Leśny Piknik, na którym nie zabrakło atrakcji dla dzieci i dorosłych.



Jedna z atrakcji „Leśnego pikniku”

Lasy Państwowe stanęły na wysokości zadania i przygotowały stoiska edukacyjne, na których uczestnicy mogli zapoznać się z tajnikami leśnictwa, a także dowiedzieć więcej o pracy leśników. Przez cały dzień organizowano konkursy, gry i zabawy, w których udział brały całe rodziny. O pełnych godzinach rozpoczęła się projekcja filmu „Loret – leśnik z charakterem”, czyli historia pierwszego dyrektora Lasów Państwowych.

Od południa wydarzenie zostało również wzbogacone występami muzycznymi. Na scenie wystąpił zespół Sygnalistów „Echo Karpat”, zaś jego członko-

wie zapoznali widzów z tradycyjnymi sygnałami myśliwskimi. Potem Trio „Kremenaros” za sprawą folkowej muzyki przeniosło słuchaczy w karpackie klimaty. Ponadto bard Paweł Orkisz umilił popołudnie melancholijnymi balladami.

Piknik był doskonałą okazją do spędzenia aktywnego czasu na świeżym powietrzu i pozyskania nowej wiedzy o przyrodzie. Umożliwił skorzystanie z licznych atrakcji przygotowanych przez organizatorów oraz spróbowanie regionalnych przysmaków, które były dostępne w punktach gastronomicznych.

es

XVIII Regionalne Zawody Drwali

Pokaz siły i umiejętności

Przyległe do MOSiR-u błonia zamieniły się w arenę zmagania drwali. Zawody zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa, Nadleśnictwo Brzozów oraz Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Krośnie.



Pomimo upału impreza przyciągnęła licznych uczestników oraz widzów, którzy mieli okazję zobaczyć w akcji najlepszych drwali z regionu. Rębacze rywalizowali w pięciu konkurencjach, pokazując umiejętności i siłę. Ponad 30-stopniowa temperatura i pełne słońce nie oszczędzały uczestników, dodając im dodatkowych trudności.

Wióry leciały, a pot lał się z czoła. Drwale zmierzli się w takich konkurencjach jak: ścinka drzew, wymiana piły łańcuchowej, przerzynka kombinowana, przerzynka na dokładność oraz okrzyszwanie.

Wysoki poziom rywalizacji i emocjonujące widowisko

es

Zakład Usługowo-Handlowy SKASKI, Nadleśnictwo Komańcza, Sołectwo Nowy Łupków, Gminny Ośrodek Kultury w Komańczy, Gmina Komańcza

Zapraszają na:

X Dni Nowego Łupkowa oraz XII ZAWODY DRWALI - OPERATORÓW PILAREK KOMAŃCZA 2024

Program:

- rajd rowerowy Śladami Wielkiej Wojny dla dorosłych i dzieci (zapisy tel. 503 942 955)
- darmowa degustacja potraw z dziczyny „Dobrze z Lasu”
- pokaz ścinki i okrzyszowania
- konkursy sprawnościowe dla publiczności z nagrodami

Wystąpią:

- Zespół Sygnalistów Leśnych „Echo Karpat”
- Zespół Śpiwanka z Mokrego
- Zespół Watra
- Gwiazda wieczoru: BIESZCZADERSI
- Zabawa taneczna z zespołem BONGO z Sanoka do białego rana

20. 07. 2024 r. START godz. 9:00

IMPREZY TOWARZYSZĄCE:

- Kuchnia Drobowa
- PREZENTACJA I BEZPŁATNA DEGUSTACJA POTRAW I POLSKIEGO MIEŚA DROBOWEGO, KONKURSY I NAGRODAMI DLA DZIECI I DOROSŁYCH
- PODKARPAĆSKA IŻBA ROZLICZA W TRZEBOWISKU

GRACIARNIA GALICYJSKA - GIEŁDA STAROCI - MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO W SANOKU

FLEROF

STIHL, Makita, STB, TAGART, NowyStyl, Paweł Wilkos, Roland Andrzej Podgórski, Klar Ezech Dariusz, Lasmar Marek Sternik

GOSPODARSTWO ROLNE USŁUGI LEŚNE, TRANSPORT LEŚNY, HUTA KAMIK TOMASZ, Przemysłowe Usługi Roland Andrzej Podgórski, Kłar Ezech Dariusz, Lasmar Marek Sternik

100 LAT 1924-2024 Lasów Państwowych

STIHL, Makita, STB, TAGART, NowyStyl, Paweł Wilkos, Roland Andrzej Podgórski, Klar Ezech Dariusz, Lasmar Marek Sternik

STIHL, Makita, STB, TAGART, NowyStyl, Paweł Wilkos, Roland Andrzej Podgórski, Klar Ezech Dariusz, Lasmar Marek Sternik

I MISTRZOSTWA KOL GOSPODINI WIEJSKICH POWIATU SANOCKIEGO

OD POLA DO STOLU

21 lipca 2024 r. SANOCKI SKANSEN GODZINA 10.00

WYSTĘP ZESPOŁU

FLEROF

GRACIARNIA GALICYJSKA - GIEŁDA STAROCI - MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO W SANOKU

Powiat Sanocki, Powiat Sanocki, Powiat Sanocki

Miejska Biblioteka Publiczna

Książka jako wdzięczność

W ogrodzie przy bibliotece odbył się spektakl dla dzieci pt. „Mama bohatera”, wystawiony przez katowicki Teatr „Gry i Ludzie”. To już kolejna wizyta tej trupy aktorskiej w naszym mieście.



Przedstawienie w ogrodzie przy bibliotece

Troje artystów zaprezentowało na scenie przedstawienie skierowane do najmłodszych, którzy w poburzone popołudnie przybyli wraz z rodzicami. Autorami pierwowzoru dzieła, na którym bazowali twórcy,

byli Roberto Malo i Francisco Javiera Mateo.

Akcja inscenizacji kukielkowej z podziałem na role rozpoczęła się od objęcia tronu w królestwie przez księcia. Przywiązany do książek typ-

wy humanista chcąc nie chcąc przejął władzę, ale od razu wyszło na jaw, że prócz majątku odziedziczył po zmarłym ojcu także dług. Wierzyicielem okazał się Czarny Rycerz z pogranicza, który młodemu królowi

przekazał wezwanie do zapłaty 100 tys. dukatów. W razie odmowy zagroził krwawą zemstą.

Wobec tego o pomoc zwrócono się do najlepszego szermierza w królestwie, którym był Dick Van Dijk. To on miał podjąć negocjacje ze złym charakterem, ukierunkowane na rozłożenie długu na raty. Na wyprawę wybrał się z niezwykle zaradną mamą, która na każdym kroku wykazywała się przytomnością i sprytem. Po drodze pomocy udzielił im obmierzły, ale poczciwy ork, dzięki któremu weszli do pałacu Czarnego Kawalera. O ile jego samego Dick nie zdołał pokonać w pojedynku na miecze, to już rodzicielka „najlepszego szermierza” dokonała tego przy użyciu... parasolki.

W rezultacie Czarny Rycerz został zmuszony do podpisania zgody, by rozłożyć dług na raty, a ponadto zobowiązał się posprzątać bałagan w swoich domostwach. Po triumfalnym powrocie do króla mama bohatera raz jeszcze zadbała o swoje dziecko, relacjonując monarsze wyłączne zasługi syna, a pomijając swoją rolę w triumfie. Władca zaś zaoferował Dickowi swój bogaty księgozbiór.

Piotr Paszkiewicz

Roczek grupy miłośników rysowania

W poszukiwaniu własnego stylu

Lokalna grupa Urban Sketchers świętowała pierwsze urodziny na placu św. Michała. Nie mogło zabraknąć tortu i rzecz jasna warsztatów rysunkowych. Wręczono też nagrody i wyróżnienia za konkurs „Lato”.



Grupa Urban Sketchers świętuje pierwsze urodziny

Wybór miejsca nie pozostawiono przypadkowi. To właśnie na placu przed Młodzieżowym Domem Kultury rok temu (dokładnie 14 lipca 2023 r.) grupa zebrała się po raz pierwszy, aby spróbować sił w tworzeniu w plenerze. Inicjatorem, założycielem i administratorem został Sebastian Brożyna. Początkowo mały krąg znajomych nabierał śmiałości i z upływem czasu rozrósł się. Rysownicy spotykają się regularnie w różnych lokalizacjach, przeważnie na terenie miasta.

Na urodzinowej zabawie zebrano się w nieco uszczuplonym składzie z powodu wyjazdów na urlopy, ale też nękających upałów. Mimo tego przyszło kilkanaście osób – oprócz „regularnych” członków grupy również przypadkowych, które przyłączyły się do uroczystości. Przygotowano mały tort z symboliczną świeczką-jedynką, który skonsumowano razem z jednego talerza. Były też prezenty i upominki dla wszystkich przybyłych: limitowane wlepki urodzinowe, ziny i gadzety plastyczne.

Poznaliśmy wyniki konkursu pt. „Lato”, który został ogłoszony na facebookowej stronie grupy. Pierwsze miejsce przyznano szkicom Anny Padamczyk, kolejne przypadły Halinie Szpyrcy i Joannie Dębogórskiej. Wyróżnienia zdobyli najmłodszy uczestnik: Marlena Brożyna oraz rodzeń-

stwo Majka i Julian Lechowcie. Dodatkowo wyrazy wdzięczności za pracę na rzecz rozwoju grupy otrzymały Anna Pilszak i Aleksandra Tabisz.

Kolejny etap urodzinowego przyjęcia stanowiły warsztaty rysunkowe w duchu Urban Sketchingu. Tradycyjnie już w role fotoreporterów uwieczniających pracę rysowników wcielił się Jacek Lipiński, nasz doświadczony i uznany fotograf, a także Bartosz Wiatrak, członek grupy fotograficznej ZOOM.

– Niezmiernie cieszy nas reakcja przechodniów, którzy bardzo często zaglądną nam przez ramię, a niektórzy nawet próbują do nas dołączyć. Najbardziej rozbawił nas gołąb, który pilnie uczestniczył w warsztatach, licząc pewnie na resztki z tortu. Nasze zajęcia i spotkania zawsze mają charakter otwarty i darmowy. To przyciąga do nas ludzi w każdym wieku i o różnym poziomie zaawansowania. Jedną z naszych niepisanych zasad jest brak krytyki, cenzury itp. Liczy się wspólne tworzenie i samodoskonalenie oraz poszukiwanie własnego stylu, a także promocja miasta i jego walorów – powiedział Brożyna.

Kolejne spotkanie (tym razem poświęcone głównie kredkom) już w sierpniu. Szczegółowe terminy wydarzeń są dostępne na facebookowej stronie Urban Sketchers Sanok.

kael

Twórcze miasto

Biblioteka zakończyła cykl wakacyjnych warsztatów „Twórcze miasto”, przygotowanych przez Dreams Animacje.

W ciągu pięciu dni animatorki zaprezentowały bogaty program spotkań twórczych dla dzieci, obejmujący różnorodną tematykę związaną z naszym miastem i regionem. Na rozgrzewkę uczestnicy warsztatów odkrywali świat bajek rodziców i dziadków, a poznane postacie stały się ozdobą własnoręcznie malowanych eko toreb.

Prezentacja o miejscach związanych z historią i kulturą Sanoka inspirowała do zaprojektowania pamiątkowych magnesów, malowanych na drewnianych krążkach, a tajemnicza twórczość Zdzisława Beksińskiego wprowadziła uczestników w surrealistyczny świat

sztuki. Każdy mógł poczuć się artystą i namalować swój obraz na płótnie

Zaskoczeniem była ekspozycja spreparowanych zwierząt, które żyją w naszym regionie! Oporość o nich to świetny wstęp do rozmowy o ochronie przyrody i Bieszczadzkim Parku Narodowym. Dzieci przygotowały kolorowe przypinki z wizerunkami ulubionych gatunków.

Ostatni dzień to spotkanie z budownictwem ludowym i zabawa w architekta przy tworzeniu makiety skansenu.

Wszystkie działania tematyczne wzbogacone zostały zabawami integracyjnymi.

(jr)



Jedno ze spreparowanych zwierząt

„Republika marzeń. Biblioteka ośrodkiem aktywizacji społeczności lokalnych” w programie BLISKO (2023-2024), dofinansowanym ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025, Kierunek interwencji 4.1.

Koncert i warsztaty muzyczne



Angela Gaber (z lewej) i Marcelina Sokół wystąpiły w MBP

W ogrodzie biblioteki Angela Gaber i Marcelina Sokół zagrały koncert relaksacyjny „Pieśni natury” dla seniorów, prezentując też muzyczną bajkę „Kobieta z Przed-Świata” dla dzieci. Utwory inspirowane były tradycyjnymi pieśniami Karpat.

Relaksacyjne działanie dźwięków wykorzystywane jest w muzykoterapii do redukcji stresu oraz jako wsparcie rozwoju emocjonalnego i społecznego dzieci. Oryginalna oprawa dźwiękowa powstała dzięki zastosowaniu mis kryształowych i tybetańskich oraz gongu, handpanu i głośników.

(jr)

„Republika marzeń. Biblioteka ośrodkiem aktywizacji społeczności lokalnych” w programie BLISKO (2023-2024), dofinansowanym ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025, Kierunek interwencji 4.1.

TEATR LALEK MAREK ŻYŁA

WALIZKI Z RÓŻNYCH STRON ŚWIATA

19 lipca 2024 r.
godz. 17:00

Ogród Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku
ul. Lenartowicza 2

w razie niesprzyjających warunków atmosferycznych w MBP

Konkurs „Wymarzony Sanok”

Organizatory zapraszają do udziału w konkursie „Wymarzony Sanok z PGNiG Grupa Orlen, Sanok Rubber Company i Automet Group”. Prześlij swoją pracę na temat przyszłości Sanoka (technika dowolna – malarstwo, rysunek, grafika, tekst) oraz wypełnij formularz zgłoszeniowy na naszej stronie (https://nink.pl/news/konkurs_wymarzony_sanok). Na zwycięzców czeka bezpłatny udział w półkolonii „Akademia Wakacyjna”. Termin nadsyłania prac mija 21 lipca. (es)

Wiesława Skorek

Pasja do tańca i kulturotwórczy entuzjazm



Wiesława Skorek to postać doskonale znana w Sanoku i okolicach. Jej pasja do tańca i zaangażowanie w działalność kulturalną od lat inspirują i jednoczą lokalną społeczność. Jak wspomnieliśmy w poprzednim tygodniu, będziemy przedstawiać sylwetki osób nagrodzonych za wkład w rozwój kultury w 2023 roku, dlatego tym razem przedstawiamy osobę pierwszoplanowej tancerki w naszym mieście.

Przez 11 lat prowadziła prywatną szkołę tańca „Skorex Dance”, którą zamknęła po objęciu funkcji dyrektorki Młodzieżowego Domu Kultury. Od kilku lat z sukcesem kieruje tą placówką. Pod jej batutą MDK stał się prężnym ośrodkiem kulturalnym, oferującym szeroki wachlarz zajęć i wydarzeń dla osób w każdym wieku.

Pasję do tańca pani Wiesława realizuje mimo wielu zajęć, również jako instruktorka. Od 34 lat prowadzi Formację Tańca Towarzyskiego „Flamenco”, działającą w Sanockim Domu Kultury, gdzie zaraża entuzjazmem do ruchu i muzyki kolejne pokolenia tancerzy.

Wiesława Skorek jest pomysłodawczynią i organizatorką wielu wydarzeń kulturalnych w Sanoku. Do jej największych sukcesów należy z pewnością przygotowywanie cyklicznych koncertów i pokazów tanecznych, które na stałe wpisały się w kalendarz

impresji miasta. Strzałem w „dziesiątkę” były m.in. polonez i walce wiekańskie w noc Sylwestrową 2023/24 na rynku – „Tanecznym krokiem w Nowy Rok z Wiesławą Skorek. Mamy nadzieję, że stanie się to tradycją w naszym mieście.

Swoim zaangażowaniem i pozytywną energią inspiruje nie tylko uczestników zajęć i odbiorców wydarzeń kulturalnych, ale również innych animatorów kultury i lokalnych działaczy. Jest osobą, która łączy pokolenia i buduje społeczność wokół wspólnej pasji do tańca i muzyki. Od marca jest również członkinią Sanockiej Rady Kobiet.

Zapytaliśmy dyrektorkę, co oprócz tańca jest jej pasją.

– Kocham fotografować. Jednym z pierwszych aparatów jaki miałam, była Smiena. Pamiętam, jak robiłam zdjęcia na pierwszych zajęciach i występach Flamenco. Kiedyś to nie było

takie proste. Klisza miała tylko 36 klatek i trzeba było się mocno zastanowić, jakie ujęcie „pstryknąć”. Dzięki temu mam wiele albumów, opisanych, oznaczonych datami i nazwiskami, które są historią tańca w naszym mieście.

A jaka jest pierwsza tancerka Sanoka prywatnie?

– W domu jestem jak każda standardowa gospodyni. Musi być ciasto i kwiaty. Niektórzy myślą, że jak każda artystyczna dusza żyje tylko tańcem czy wydarzeniami kulturalnymi. Nic bardziej mylnego! Muszę mieć ciepły obiad, upieczone swoje ciasto i parapety pełne kolorowych kwiatów. Jestem kobietą, która lubi dbać o ogród i dom.

Wiesława Skorek to bez wątpienia człowiek instytucja, której zaangażowanie i pasja na trwałe wpisały się w kulturalny krajobraz Sanoka. Osobiście czekam na wystawę fotografii pani dyrektorki. Może to być cenna lekcja historii dla naszych mieszkańców, jak i chwila nostalgii dla osób związanych z działalnością „Flamenco”.

Edyta Wilk

Apel sanockiej policji

Szerzące się oszustwa internetowe

Policjanci niejednokrotnie przypominają o zagrożeniach związanych z oszustwami internetowymi. Niestety, wciąż dochodzi do takich sytuacji. Niemal każdego tygodnia do komendy w Sanoku zgłaszają się osoby pokrzywdzone. Aby nie zostać oszukanym, warto znać i przestrzegać podstawowych zasady bezpieczeństwa.

Coraz więcej zgłoszeń

W każdym tygodniu do Komendy Powiatowej Policji w Sanoku i jednostek podległych wpływają zawiadomienia o oszustwach internetowych, w wyniku których pokrzywdzeni tracą od kilkuset do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Policjanci apelują o ostrożność przy transakcjach internetowych. Dbajmy o bezpieczeństwo naszych danych i haseł dostępowych do portali społecznościowych oraz bankowości elektronicznej.

W jakich sytuacjach możemy paść ofiarą internetowych oszustw?

Oszustwa przy sprzedaży i kupnie towarów

Najczęściej spotykanym scenariuszem jest sytuacja, w której oszust zainteresowany towarem wysyła sprzedającemu link do fałszywej strony. Tam sprzedający jest proszony o wpisanie danych karty płatniczej i autoryzację transakcji kodem z banku. W ten sposób oszust uzyskuje dostęp do konta ofiary. Policjanci radzą, by zachować szczególną ostrożność przy zakupach internetowych. Aby lepiej zabezpieczyć swoje środki, zaleca się rozmowę z kontrahentem telefonicznie, nie poprzez komunikatory internetowe. W żadnym wypadku nie należy podawać danych swoich kart ani dostępu do kont bankowych.

Oszustwo na BLIKA

Przestępcy przejmują konto w serwisie społecznościowym i proszą znajomych właściciela o udostępnienie kodu BLIKA, tłumacząc to nagłą potrzebą. Ofiara podaje kod, potwierdza transakcję w aplikacji bankowej, co pozwala oszustom wypłacić pieniądze z bankomatu lub zapłacić za zakupy przez Internet. Dlatego każdą nietypową prośbę przesłania za pośrednictwem komunikatora potwierdzaj bezpośrednio telefonem

do znajomego. Jeżeli nie możesz się z nim skontaktować, zignoruj rzeczoną prośbę, bowiem jego konto mogło paść ofiarą hakerów. Unikaj również handlarzy „z drugiej ręki” na portalach społecznościowych i innych platformach, które nie gwarantują bezpieczeństwa transakcji.

Oszustwa „na przedstawicieli banków”

Oszust dzwoni jako rzekomy pracownik banku, informując o nieautoryzowanych transakcjach na naszym koncie. Następnie prosi o zainstalowanie aplikacji, która rzekomo ma pomóc w zabezpieczeniu konta. W rzeczywistości oszuści uzyskują w ten sposób dostęp do naszych danych i środków. Dodatkowo

problem tworzą numery telefonów, które rzeczywiście przypominają te z infolinii bankowej. Jeżeli nie jesteś pewien, czy naprawdę kontaktuje się z tobą twój przedstawiciel, rozłącz się i sam zadzwoń do banku, celem potwierdzenia, że rzeczywiście podjęto próbę kontaktu z twoją osobą. Należy pamiętać, by nigdy nie udostępniać swojego konta ani danych do logowania. Jeśli osoba podająca się za pracownika banku żąda weryfikacji danych lub instalacji oprogramowania, natychmiast się rozłącz i skontaktuj z biurem obsługi klienta. Duży nacisk należy położyć na ostrzeżenie bliskich przed zagrożeniami ze strony oszustów.

Zasady bezpieczeństwa

Aby uchronić się przed oszustami, zawsze weryfikuj tożsamość osób, które się z tobą kontaktują, zanim zdecydujesz się na jakąkolwiek transakcję lub pożyczkę. Stosuj dwuskładnikowe uwierzytelnienie logowania do serwisów społecznościowych i dbaj o bezpieczeństwo swoich danych oraz haseł dostępowych.

Pamiętajmy, że w sieci nie brakuje nieuczciwych osób, które chcą łatwo i szybko osiągnąć zysk, oszukując innych. Stosujmy zasadę ograniczonego zaufania i nikomu nie udostępniajmy danych logowania do naszych kont bankowych ani kart.

Wirtualna przestrzeń to szanse, ale również zagrożenia, dlatego w cyberprzestrzeni należy zachować rozsądek i ostrożność.

opr. es

Co na torach piszczy

Czekają na naprawę, by kursować do Krakowa

Czytelnik zastanawiał się, z jakiego powodu w Zagórzcu, w okolicach ulicy Dworcowej, stoi kilka składów osobowych. Sprawdziliśmy – pociągi po prostu czekają na modernizację.



Wzmiankowane pojazdy to spalinowe jednostki trakcyjne typu DM90, serii SD85. Zakupiła je, w liczbie 32 sztuk, spółka Stowarzyszenie Kolejowych Przewozów Lokalnych Cargo Sp. z o.o. Zostały sprowadzone do Polski z Holandii. Produkowano je w latach 1996-1998. Koleje Holenderskie NS eksploatowały je do 2018 roku. Ich prędkość maksymalna to 140 km/h.

– Obecnie oczekują naprawy wraz z modernizacją oraz przystosowaniem do polskich wymogów. Składy będą użytkowane przez PKP Intercity m.in. na trasie z Zagórzca do Krakowa Głównego – wyjaśnił Tomasz Przepióra, dyrektor

ds. utrzymania i realizacji przewozów SKPL Cargo Sp. z o.o.

Prace są wykonywane głównie przy użyciu zagórzkiej infrastruktury kolejowej, gdzie mieści się baza przewoźnika; niektóre kosmetyczne, jak malowanie, inne poważniejsze, obejmujące kwestie bezpieczeństwa (montaż polskich urządzeń samoczynnego hamowania pociągu i dodatkowych schodków ułatwiających wsiadanie na niskich peronach), ale też wygody (np. wymiana foteli, instalacja klimatyzacji). W lutym tego roku Urząd Transportu Kolejowego wydał pierwsze dokumenty dopuszczeniowe dla składu DM90.

kael

Rozmowa tygodnia

W hołdzie kobietom na trasie „Las”

Niedawno informowaliśmy o dwuosobowej wyprawie, zainspirowanej transgranicznymi szlakami, które podczas II wojny światowej pokonywano w służbie Polsce. Wydarzenie zatytułowano „Szlak wolności – śladami kurierów beskidzkich”. Już po jego zakończeniu wywiadu dla Czytelników „TS” udzieliła pomysłodawczyni, a zarazem uczestniczka przedsięwzięcia, Magdalena Lenart-Zalewska.

Proszę powiedzieć kilka słów o sobie – skąd pani pochodzi i czym się zajmuje?

Pochodzę z Bieszczadów, urodziłam się w Lesku. Pierwsze 20 lat życia spędziłam w Rzeszowie, a obecnie mieszkam i pracuję w Warszawie. Jestem członkiem Stowarzyszenia „W Trosce o Dom Ojczysty” im. Anny Walentynowicz, w którym zajmuję się realizacją kluczowych projektów.

Skąd pomysł na wyprawę „Szlak wolności – śladami kurierów beskidzkich”?

Kilka lat temu kolega zaproponował mi przejście szlakami kurierskimi w Beskidach. Wtedy nie doszło to do skutku, ale pomysł pozostał. Odkrywając Beskid Niski poznałam i przeszłam szlak „Jaga-Kora”, ale w trakcie nauki do wewnętrznego egzaminu przewodnickiego odkryłam pozostałe trasy i oczywiście z racji pochodzenia najbardziej zainteresowała mnie ta o kryptonimie „Las”. Zgłębiając temat i szukając informacji trafiłam na książkę pani Krystyny Chowaniec pt. „Trasa kurierska ZWZ-AK kryptonim »Las«. Wspomnienia, relacje, opracowania” (wyd. w 2022 r.), która jest jedynym dostępnym, tak bogatym źródłem informacji o trasie, konspiracji, kurierach, i – jak się też okazało – wspaniałych kobietach, które nie ustępowały mężczyznom w odwadze, determinacji i po-

święceniu w służbie Polsce. Po lekturze książki poczułam, że muszę przejść tę trasę. Niezwykle historie trzech kobiet: Jadwigi Kociatkiewicz, Heleny Żurowskiej i Wandy Wiktor, w połączeniu z rolą, jaką dla Polski odegrała patronka naszego stowarzyszenia – Anna Walentynowicz, sprawiły, że razem z Martyną postanowiliśmy wyruszyć w drogę, dedykując nasz „Szlak Wolności” kobietom – kurierkom.

Pomysł zrealizowała pani właśnie wraz z Martyną Tomczak. Obie jesteście zapalonymi miłośniczkami górskich szlaków. Czy to było idealne połączenie promowania patriotyzmu z taką turystyką?

Obie jesteśmy członkiniami ww. stowarzyszenia i obie kochamy góry. Pewnie każda z nas w inny sposób, ale góry łączą ludzi. Dlatego na hasło „szlak” żadna z nas nie pytała „czy”, tylko „kiedy”? Możliwość przejścia w ważnym celu, dla sprawy, a tym bardziej szlakiem, który jest historyczną trasą przetrwania dla podziemia niepodległościowego, była dla nas istotna. Nasz cel stanowiło przypomnienie o tym odcinku tras kurierskich, o jego bohaterskich kurierach, w szczególności o znaczeniu kobiet dla jego funkcjonowania i wzbudzenie zainteresowania, które w przyszłości pozwoli wyznaczyć szlak



Magdalena Lenart przed dworcem Warszawa Zachodnia na starcie wyprawy

turystyczny, albo ścieżkę historyczną. Naszym marzeniem, ale i konkretnym planem, który już zaczęliśmy obie wdrażać, jest poprowadzenie w przyszłym roku rajdu dla młodzieży „Szlakiem Wolności” na odcinku Sanok – Kolonice (na Słowacji).

Jak pokrótce przebiegał pierwszy fragment wyprawy o długości 150 km i pokonywany pieszo?

Ciężko. Plecaki pakowane według najlepszych standardów liczenia każdego grama, wciąż były zbyt ciężkie. Już drugiego dnia musiałyśmy zmodyfikować dalszy przebieg trasy, bo na pokonanie jednego dnia pasma Wysokiego Działu przez Chryszczatą – Rabe – Wołosań i pasma Chyrlatej zabrakło siły, i dnia. Słowacja natomiast zaskoczyła nas doskonale funkcjonującą komunikacją publiczną, dzięki czemu nadrobiliśmy stracony dzień. Dużym wyzwaniem były dla nas noclegi pod namiotem, na łonie natury, z dala od ludzi i zabudowań. Widmo zaglądnącego do namiotu niedźwiedzia towarzyszyło nam do samych Węgier.

Druga część, przy wykorzystaniu autobusów i kolei, była już łatwiejsza?

Zdecydowanie. Tym bardziej, że na Słowacji spotkałyśmy się z ogromną życzliwością, również kierowców autobusów. Na Węgrzech podróżowałyśmy pociągami. Było wygodnie, szybko i sprawnie. Za to temperatury z każdym dniem stawały się coraz bardziej nieznosne.

Metą wyprawy był Buda-peszt, dokąd podczas wojny zdążyli też kurierzy. Podobno za ich przykładem pozostawiła pani tajemniczą przesyłkę w „punkcie kontaktowym”?

Pierwotnie miałyśmy udać się na cmentarz Rákoskeresztúr, gdzie pochowanych jest około 100 polskich żołnierzy i uchodźców, ale ze względów logistycznych postanowiliśmy, że ostatecznie „punktem kontaktowym” będzie siedziba Ogólnopolskiego Samorządu Polskiego na Węgrzech. Znajduje się tam tablica poświęcona Polakom, kurierom i współpracy polsko-węgierskiej. Wspomniana przesyłka to list, w którym napisaliśmy, kim jesteśmy, skąd przybywamy i dlaczego to robimy – nasze credo.

Czy promocja trasy „Las” będzie mieć kontynuację za pani sprawą?

Już w trakcie przejścia odezwała się do nas, przez panią Chowaniec (dobrego ducha naszej wyprawy), wnuczka Wandy Wiktor, z pozdrowieniami i życzeniami wytrwałości. Po powrocie skontaktowałyśmy się i w efekcie pod koniec lipca wybieramy się z Martyną – tym razem nie na piechotę – na Mazury, na obóz dla młodzieży. Opowiemy tam o „Szlaku Wolności” i bohaterskich kurierkach. W przyszłym roku natomiast planujemy zorganizować 5-dniowy obóz wędrowny dla dzieci „Szlakiem Wolności”.

Rozmawiał Piotr Paszkiewicz

Inicjatywa

Honorując wybitnych

W Sali Herbowej Urzędu Miasta odbyło się zebranie założycielskie Społecznego Komitetu Budowy pomnika-laweczki w hołdzie dr. Oskarowi Schmidtowi i posłowi Józefowi Morawskiemu.



Józef Morawski i Oskar Schmidt

W przyjętym tego dnia akcie założycielskim zapisano: „My niżej podpisani, Członkowie Założyciele Społecznego Komitetu, chcąc upamiętnić wyjątkowe zasługi dr. Oskara Schmidta oraz Józefa Agatona Morawskiego, oddane dla miasta Sanoka, powołujemy Społeczny Komitet

budowy pomnika (laweczki) Dr. Oskara Schmidta i Józefa Agatona Morawskiego”.

W tekście zadeklarowano prowadzenie zbiórki publicznej w celu zdobycia środków na owe upamiętnienie. W składzie komitetu znalazły się znaczące osobistości, m.in. burmistrz Tomasz

Matuszewski, przewodniczący Rady Miasta Sławomir Miklicz, profesor zwyczajny Jan Skoczyński, honorowa obywatelka Sanoka Krystyna Chowaniec, a także potomkowie obu honorowanych postaci.

Przypomnijmy, że osoby mające „zasiąść” na pomnikowej laweczce to wybitni ludzie przedwojennego Sanoka. Pochodzący z Austrii Schmidt (1902-1976) rozwinął tu działalność przemysłową na wielką skalę (utworzył m.in. fabrykę gumy), a Morawski (1893-1969) wspierał rozwój lokalnego życia, m.in. pełniąc mandat posła na Sejm. Inicjatorem przedsięwzięcia i zarazem członkiem komitetu jest Robert Antoń, autor osobnych publikacji książkowych o obu postaciach.

Monument miałby stanąć na rynku. Sporządzono również tekst apelu o wsparcie inicjatywy budowy pomnika-laweczki. Środki finansowe oraz darowizny prosimy kierować na rachunek: Bank Polska Kasa Opieki SA, nr 43 1240 2340 1111 0011 0420 6020, należący do Związku Rodu Kąskich, członka Społecznego Komitetu budowy pomnika, z dopiskiem: „Budowa pomnika-laweczki”.

pp

Holocaust

W rocznicę bestialskiego czynu

Przed II wojną światową Wola Michowa była miasteczkiem tętniącym życiem, z rozbudowaną infrastrukturą: rynkiem, karczmami, sklepami, stacją kolejki wąskotorowej. Mieszkała tam mieszana ludność. Istniała tu gmina żydowska, ale obok siebie żyli też Rusini, Łemkowie, Polacy. Wszystko zmieniło się 10 lipca 1942 r. Wtedy hitlerowcy zrobili to, co we wszystkich miejscowościach położonych daleko od obozu koncentracyjnego bądź getta – wyselekcjonowali Żydów. Nadających się do pracy odesłali do obozu w Zasławiu, a kobiety, starców, chorych, niedołączonych i dzieci (około 150 osób) zamordowali na miejscu.

Świadectwo okropieństw tamtego dnia, na podstawie wspomnień swojego ojca Mariana, dał Wojciech Wesółkin, przewodnik PTTK, regionalista. Jego tata przebywał wtedy z rodzicami w pobliskim Maniowie i był świadkiem, jak wczesnym rankiem od strony cmentarza rozlegały się zawodzenia, płacz, a później strzały...

W Woli Michowej upamiętniono ofiary masowego mordu z 1942 roku, podczas którego nazistowscy Niemcy eksterminowali około 150 osób narodowości żydowskiej. Uroczystości miały miejsce na terenie kirkutu, a włączyło się w nie kilka organizacji.



Uroczystości na terenie kirkutu w Woli Michowej

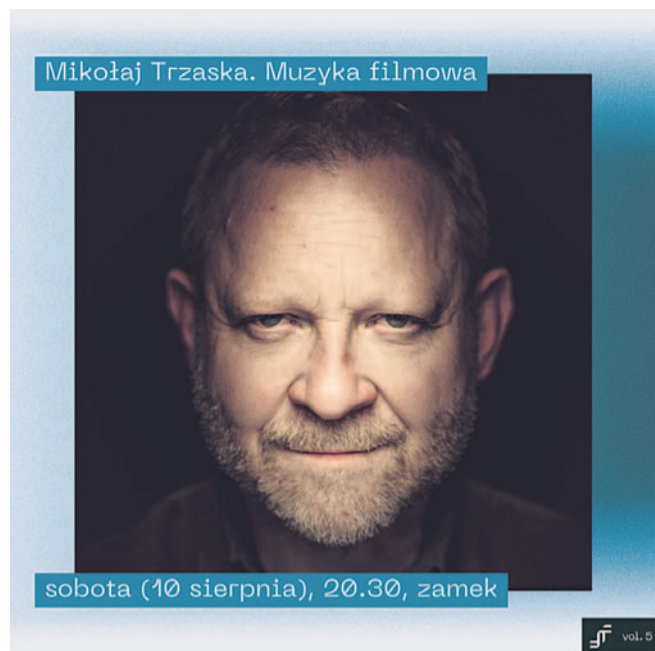
O to, by pamięć o poległych nie zaginęła, a kirkut rzeczywiście wyglądał jak miejsce pochówku, dba kilka organizacji. Można powiedzieć, że impuls daje im Joanna Potaczek, dyrektor Centrum Dialogu Między Religiami i Narodami. W tym roku w przygotowania i obchody włączyli się: Zakład Karny w Łupkowie,

Stowarzyszenie Opiekunów Bieszczadzkiej Historii, gmina i GOK Komańcza, Komenda ZHP Krosno, duchowni. Zmówiono modlitwy, odczytano nazwiska pomordowanych, a także pochowanych na cmentarzu w Woli Michowej. Było kilka prelekcji i akcent muzyczny.

kael

V Podkarpacki Szlak Filmowy przed nami!

W dniach 8-11 sierpnia podróżuj szlakiem kultowych filmów w Sanoku!



Mikołaj Trzaska. Muzyka filmowa

sobota (10 sierpnia), 20.30, zamek

vol. 5



Ostatnia rodzina
(reż. J. P. Matuszyński, 2016)

vol. 5

Choć nasze miasto niekoniecznie kojarzy się z „dziesiątą muzą”, to właśnie otwarcie Podkarpackiego Szlaku Filmowego w Sanoku będzie wydarzeniem, które może to zmienić. W końcu powstało u nas ponad dwadzieścia filmów i seriali, które zapisały się w historii polskiej kinematografii.

Piękne górskie krajobrazy, w połączeniu z charakterystyczną drewnianą zabudową, od lat stanowią magnes przyciągający ludzi kina i telewizji. Szczególnym miejscem zainteresowania ekip filmowych jest Muzeum Budownictwa Ludowego, w którym czas jakby się zatrzymał, zachowując dla nas nie tylko zabytkowe świątynie, pojedyncze wiejskie chałupy i budynki gospodarcze, ale także większe układy gospodarskich obiekty i wiejskich zabudowań.

Filmografia Sanoka sięga 1971 roku, kiedy to Tadeusz Konwicki w klimatycznym wnętrzu cerkwi z Grąziowej realizował sceny do filmu „Jak daleko stąd, jak blisko”, z Andrzejem Łapickim i Gustawem Holoubkiem w rolach głównych. Przez kolejne lata filmowo działało tu wiele: w pobliskim Lesku Janusz Majewski zrealizował sceny do „Lekcji martwego języka”, z młodym wówczas Olgierdem Łukasiewiczem, w latach 80., na terenie skansenu pracowała ekipa serialu historycznego „Crimen”, w którym główną rolę zagrał Bogusław Linda. Park etnograficzny służył jako filmowa lokacja także do dwóch części familijnej produkcji o przygodach Hanusza Bystrego, w reżyserii Pawła Komorowskiego („Oko Proroka” i „Przekłete Oko proroka”).

Sanok jest atrakcyjny dla filmowców również współcześnie. Stał się on tłem do produkcji doskonale dziś znanych, takich jak „Wołyń” Wojciecha Smarzowskiego, czy serial telewizyjny „1920. Wojna i miłość”. W pobliskim Mrzygłodzie pracowali Jan Jakub Kolski („Serce, serduszko”) i Giacomo Abbruzesse, który osadził tam elementy historii „Disco Boya”, nagrodzonego Srebrnym Niedźwiedziem na zeszłorocznym festiwalu Berlinale.

Sanok to też niezwykle twórcy – przede wszystkim Zdzisław Beksiński i to, co się łączy z jego osobą i światem filmu.

W dniach 8-11 sierpnia odbędzie się Otwarcie Podkarpackiego Szlaku Filmowego w Sanoku. Przed nami cztery dni kina plenerowego, spotkań z twórcami, spacerów śladem lokacji filmowych oraz klimatycznych koncertów. Organizatorzy przygotowali aż 40 filmowych atrakcji, które mają odbywać się w Muzeum Budownictwa Ludowego, Muzeum Historycznym i Sanockim Domu Kultury.

Wydarzenie rozpocznie się w czwartek (8 sierpnia) premierą dokumentu szczególnie ważnego dla sanoczan. „Przepraszam za marzenia” to film Rafała Gużkowskiego o himalaistce Łukaszu Łągoźnym, który zdobył Koronę Ziemi. Pokaz filmu oraz spotkanie z reżyserem i bohaterem produkcji odbędzie się o godz. 18 w SDK.

Drugiego dnia, w piątek (9 sierpnia) po raz pierwszy w Sanoku pokazany zostanie film „Z wnętrza” – dokumentalny pamiętnik Zdzisława Beksińskiego, złożony w całości z taśm VHS, nagranych przez artystę. Projekcji – również o godz. 18 w SDK – towarzyszyć będzie spotkanie z reżyserami obrazu – Cezarym Grzesiukiem, Tomaszem Szwanem i Krystianem Kamińskim.

Wieczory w czwartek i piątek (8-9 sierpnia) dedykowane są fanom kinowych maratonów – w SDK zobaczyć będzie można serial „Crimen”, każdego dnia po trzy kolejne odcinki. Szczególnie zapraszamy na to wydarzenie sympatyków kina historycznego i jedyne w swoim rodzaju aktora – Bogusława Lindy. W czwartek start maratonu o godz. 20, a w piątek o 20.30.

W weekend wydarzeń zaplanowano dużo najwięcej! W sobotę i niedzielę (10-11 sierpnia) Podkarpacki Szlak Filmowy będzie aż w trzech miejscach jednocześnie. Atrakcje już od południa, z myślą m.in. o rodzinach, a skończą się późnym wieczorem.

W sobotę i niedzielę w skansenie na najmłodszych czekają warsztaty z technik filmowych oraz tworzenia rekwizytów i scenografii, prowadzone przez Podkarpackie Centrum Nauki „Łukasiewicz”. W oba dni propozycjami dla rodzin są też pokazy filmu przygotowawczego „Oko Proroka” i jego kontynuacji „Przekłete Oko Proroka”, a także quizy filmowe z nagrodami. Serdecznie zapraszamy rodziców z dziećmi!

Każde otwarcie kolejnego etapu Podkarpackiego Szlaku Filmowego to kultowe już spacerowe filmy. Zapraszamy na niepowtarzalne wycieczki z przewodnikami i filmową mapą – w skansenie o godz. 13 i 15 w sobotę i niedzielę, a w zamku – w sobotę o 11 i 13, a w niedzielę o 11 i 14. Tego nie można przegapić, tym bardziej, że dla uczestników wydarzenia kursować będzie bezpłatny autobus „Autosan” na trasie zamek-skansen. Rozkład jazdy organizatorzy opublikują odpowiednio wcześniej.

Sanocki szlak odwiedzą też filmowcy. W sobotę o godz. 17 na zamku, po projekcji „Ostatniej rodziny”, spotkamy się z twórcami: reżyserem Janem P. Matuszyńskim, aktorką Aleksandrą Konieczną i scenarzystą Robertem Bolesło. W niedzielę o 16.15 o swoich doświadczeniach na planach filmowych w sanockim skansenie opowiedzą m.in. aktor Eryk Lubos, aktor i reżyser Mariusz Bonaszewski, reżyser Maciej Migas czy scenograf Marek Zawierucha. Natomiast w niedzielę na zamku, po projekcji filmu „Lekcja martwego języka” (17.30), odbędzie się spotkanie z aktorem Olgierdem Łukasiewiczem.

Sanok to wybitni twórcy – malarz Zdzisław Beksiński czy poeta Janusz Szuber. O tych osobach rozmawiać będą ich bliscy. Zapraszamy w sobotę o 15.30 na spotkanie „Beksiński we wspomnieniu przyjaciół” na zamku, gdzie o artyście opowiedzą: Janusz Barycki, Grzegorz Gajewski, Wiesław Banach i Jarosław Serafin. Natomiast w niedzielę o 14 na zamku, po projekcji filmu „Sanoczyna Janusza Szubera”, o poecie opowiedzą jego przyjaciele – prof. Jan Skoczyński, Grzegorz Gajewski i Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz.

Jak co roku otwarcie Podkarpackiego Szlaku Filmowego uświetni doskonała muzyka. W sobotę o 20.30 na zamku plenerowy koncert zagra Mikołaj Trzaska – ikona jazzowej awangardy, twórca elektryzującej muzyki do filmów m.in. Wojciecha Smarzowskiego. Z kolei w niedzielę o 19 w zabytkowym kościele na terenie skansenu zagra folkowy zespół Wernyhora.

Nie sposób wymienić każdej atrakcji Podkarpackiego Szlaku Filmowego w Sanoku. Wszystkie 40 wydarzeń znajduje się w programie na stronie: <https://filmowepodkarpacie.pl/pl/o-szlaku-2/567-sanok-plan>. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny! Zapraszamy do śledzenia profilu Podkarpacki Szlak Filmowy na Facebooku, gdzie na bieżąco publikowane są aktualności o wydarzeniu.

Organizatorem jest Podkarpacka Komisja Filmowa, Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie, Województwo Podkarpackie. Współorganizatorzy: Miasto Sanok, Muzeum Budownictwa Ludowego, Muzeum Historyczne, Sanocki Dom Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna. Wydarzenie dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

(mn)

W NIEDZIELĘ ZA MIASTO Z PRZEWODNIKIEM PTTK

Przewodnicy Jadwiga Borek i Andrzej Pieszczoł.

Zapraszamy do wędrówki mało znanymi ścieżkami Pogorza Ondawskiego na Słowacji. Podczas wycieczki zwiedzimy uzdrowisko Bardejowskie Kupele, gdzie leczniczych kąpielni zażywała sama Cesarzowa Sisi. Wejdziemy na Magurę Stebnicką (900 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Pogorza Ondawskiego, skąd dalej szlak poprowadzi nas do okazałych i bardzo malowniczych ruin warowni Makowica.



„Przez Magurę Stebnicką do zamku Makowica co wszystkich zachwyca” 21 lipca (wycieczka piesza)

W programie:

- przejazd na trasie: Sanok – Rymanów-Zdrój – Barwinek – Bardejowskie Kupele,
- przejście piesze na odcinku: Bardejowskie Kupele – Kamienna Góra (665 m n.p.m.) – Zbójnicka Studzienka – Magura Stebnicka (900 m n.p.m.) – Zborowskie Podzamcze – Zamek Makowica – Zborów,
- trasa ŚREDNIO TRUDNA, czas przejścia – ok. 5 godz. + zwiedzanie zamku (ok. 14 km i 760 m przewyższenia), punkty do GOT – 22.

Wpisowe:

- 70 zł (dzieci i członkowie PTTK), 75 zł (pozostali).

Świadczenia:

- bezpłatna usługa przewodnicka – kol. Jadwiga Borek i Andrzej Pieszczoł,
- transport i ubezpieczenie NNW.

Każdy z uczestników powinien posiadać:

- odpowiedni do wędrówki oraz warunków pogodowych strój (nakrycie głowy chroniące przed słońcem, peleryna na deszcz), kije i obuwie turystyczne,
- wyżywienie, napoje, dowód osobisty lub paszport (przejazd na terytorium Słowacji) oraz drobną sumę pieniędzy (w euro).

Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) lub pod nr tel. 13 463 21 71 do dnia 19 lipca (czyli dziś).

Zbiórka uczestników na parkingu pod Areną (ul. Królowej Bony 4) o godz. 7.45. Wyjazd o 8, a powrót do Sanoka wieczorem.

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany trasy wycieczki, jej skrócenia lub odwołania wyjazdu w przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych, bądź innych przyczyn niezależnych.



W minioną niedzielę Monika i Artur Kowalczykowie poprowadzili wycieczkę w okolicy Olchowej i Łukowego. Trasa rajdu wiodła najpierw fragmentem ścieżki „Olchowska wędrówka w czasie i przestrzeni”, a następnie malowniczymi terenami wokół góry Bania. Na zdjęciu – uczestnicy wędrówki na „Górze Miłosierdzia”.

MONIKA KOWALCZYK

Dzieje podmiejskie

Dwór w Bykowcach (6)

Ubiegłotygodniową opowieść o rodzinie notariusza z Radomska dziś będziemy kontynuować w odniesieniu do spraw gospodarowania i zarządu dobrami pod Sanokiem w okresie II Rzeczypospolitej.

W 1929 r. Planetowie objęli we władanie majątek w Bykowcach, a formalnie jako właścicielka figurowała Helena Planeta. Już przed laty w Tustogłowach rodzina jej męża Władysława dysponowała posiadłością. To dlatego późniejszy notariusz przejawiał przywiązanie do ziemi i pragnienie gospodarowania. Spełnienie jego marzenia stało się możliwe po zgromadzeniu środków na taką inwestycję.

Wątek Strzeleckich

Interesująca jest geneza zakupu bykowieckiego terenu przez rodzinę prawnika z Radomska. Otóż stał za tym Mieczysław Strzelecki – wuj Jadwigi i Heleny Korytków (brat ich matki), czyli kolejnych żon Władysława Planety. Pozostając w stałym kontakcie z właścicielami różnych posiadłości w okolicy Sanoka, poinformował rejenta o tym, że dwór w Bykowcach jest na sprzedaż. Warto zarysować tę postać z uwagi na rolę we właścicielskim przejęciu majątku.

Urodził się około 1861 r. w Komornikach koło Turki (nazwa wsi pochodzi od chat owczarskich stojących obok koszar dla owiec). Z wykształcenia był agronomem, pracował jako urzędnik skarbowy, a ponadto był zatrudniony w charakterze zarządcy dóbr w Jurowcach oraz figurował jako dzierżawca ziem na obszarze tej wsi. Na początku XX wieku tamtejszy majątek dworski należał do Stanisława Słoneckiego, tj. potomka miejscowego rodu ziemiańskiego.

Jeszcze pod zaborem austriackim Mieczysław należał do oddziału sanocko-lisko-krośnieńskiego C.K. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości według stanu z 1919 r. sprawował stanowisko inspektora rolniczego przy starostwie sanockim. Był żonaty z Marią, do końca życia zamieszkiwał w kamienicy przy ul. Emilii Plater 3 w Sanoku, a zmarł tuż po zakończeniu II wojny światowej 14 czerwca 1945 r.



Bryczka przed dworem

O wiele bardziej znany w naszym mieście pozostaje do dziś jego syn Zbigniew Franciszek Wiktor, urodzony 17 lutego 1904 r. w Jurowcach. Był harcerzem, a od roku szkolnego 1915/16 uczniem Gimnazjum przy ul. Jana III Sobieskiego, gdzie 24 czerwca 1920 r. uzyskał promocję z VI do VII klasy. Wkrótce potem, nie osiągnąwszy jeszcze pełnoletniego wieku, jako strzelec-ochotnik w szeregach 2 pułku strzelców podhalańskich brał udział w walkach z bolszewikami. Wnet zapadł na chorobę, w wyniku której zmarł 17 sierpnia. Co znamienne – tak samo jak Jadwigę Planetę w Piotrkowie – zmoğła go szkarlatyna, a odszedł w Sanoku rok przed nią. Do dziś na jego nagrobku sanoczanie, a szczególnie harcerze, składają biało-czerwone wyrazy pamięci o patriotyzmie młodego Polaka. Obok, w nieoznaczonej mogile spoczywa jego ojciec i – mając na uwadze wspomniane fakty – warto byłoby podpisać także tę mogilę.

Młodszy o ponad rok brat Zbigniewa – Tadeusz Mieczysław, uro-

dził się 24 września 1905 r. w Jurowcach. On z kolei w sanockim gimnazjum podjął naukę w 1916 r., a jako uczeń III klasy w roku 1917/18 wystąpił ze szkoły.

Gospodarowanie

Po śmierci Ludwika Ramuła i po przejęciu obszaru dworskiego Władysław Planeta przystąpił do remontu budynków mieszkalnych, tj. dworu i czworaków oraz stajni. Majątek został wprawdzie zakupiony przez niego względnie tanio, jednak zabudowania pozostawały w bardzo niekorzystnym stanie, a pola zaniedbane. Nowy właściciel przystąpił do działań modernizacyjnych, łącząc na to niemałe kwoty, by doprowadzić całość do ładu. Prace trwały od 1929 r. do następnego roku i to właśnie wtedy Planetowie spędzili pierwsze wakacje w odnowionym dworze. Odtąd rejent prowadził kancelarię notarialną w Radomsku, a w Bykowcach spędzał urlopy, pojawiając się „z doskoku”, tj. wtedy, gdy dysponował czasem ku temu. Po latach córka Krystyna określiła ten okres „jak w bajce”, mówiąc o otoczeniu wspaniałym starodrzewiem, bliskości sadu i lasu oraz płynącym w pobliżu Sanie z wodą czystą jak ze źródła.

Nie tylko z racji nieobecności właścicieli, ale też ze względów czysto gospodarczych, konieczne było dysponowanie stałym pracownikiem, odpowiedzialnym za administrowanie majątkiem. Dziś trudno już ustalić dokładną listę zmieniających się osób w tym charakterze. Po śmierci wzmiankowanego Adriana Gedla (1925 r.) jego następcą był Zubowski – emigrant z kresowego Podola, przez Stanisława Pronia określony mianem znakomitego gospodarza, który poza prowadzeniem dworu udzielał się też społecznie w Sanoku.

Ponadto w omawianej dekadzie funkcję zarządcy pełnił Jan Spanily, który zmarł 1 grudnia 1928 r. wskutek zakażenia krwi. Został on mężem Marii z domu Baran (1886-1977, córka Franciszka – powstańca styczniowego), wieloletniej nauczycielki i kierowniczkii szkoły w Bykowcach. Ostatnie lata życia spędziła w Sanoku, a w 2007 r. jej imieniem nazwano ulicę we wsi. Była serdecznie wspominana przez Krystynę Planetę, a jej siostrze Ewelinie pomagała w nauce języka niemieckiego.

Funkcję zarządcy dworu przez niedługi okres pełnił też Tadeusz Strzelecki, który doznał uszczerbku na zdrowiu po upadku z konia. Natomiast przez ostatnie lata międzywojenne (1934-1939) stanowisko to sprawował Władysław Orłoś. Uchodził on za bardzo dobrego fachowca, osobę zrównoważoną oraz dobrze rozumiejącą się z właścicielem i to właśnie z nim najlepiej współpracowało się notariuszowi. Ów administrator mieszkał w nieistniejącej już starej części dworu.

W bykowieckim majątku W. Planeta zrealizował zamysł rozwoju i unowocześnienia w sferze rolniczej oraz infrastrukturalnej. Przeprowadzono meliorację pól, wymianę bydła na pełnowartościowe, obsiano pola, założono łąki i pastwiska. W 1937 r. właściciel wybudował gnojownię, w ówczesnej rzeczywistości stanowiącą cenne udogodnienie w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Rok później wykonał dwie ostrogi na zakolach Sanu w celu zapobieżenia skutkom wylewów. Jedna była zlokalizowana naprzeciw ujścia Osławy do Sanu, a druga na zakolu rzeki. Pod koniec lat 30. planowano też remont dworu.

Naczelnym celem rejenta władającego majątkiem było uzyskanie wysokiej kultury rolnej, a tym samym wpłynięcie na poziom gospodarzenia w całej wsi. Przyniosło to rezultaty m.in. za sprawą konferencji, które właściciel i zarządca odbywali z okolicznymi mieszkańcami. Sam Planeta pomagał bykowczanom na ile to było tylko możliwe. Także jego żona sta-

rała się udzielać im pomocy, np. dając lekarstwa. Poważnie chorym małżeństwo udzielało koni w celu transportu do Sanoka.

Obecność Planetów

Przez pierwsze dwa lub trzy lata, tj. do 1932 r. bądź 1933 r. w podsanockiej wsi mieszkała cała rodzina Planetów za wyjątkiem Władysława, wykonującego obowiązki notariusza w Radomsku. Jednak z czasem okazało się, że Helena zachorowała i zdecydowano, że nie mogą tam stać przebywać. Odtąd przyjeżdżali do dworu tylko na wakacje, ferie i święta.

Natomiast przez cały czas na miejscu pozostawała córka Ewelina, która zamieszkała u swoich oddanych dziadków Strzeleckich przy ul. Emilii Plater 3. Od 1929 r. uczyła się w szkole położonej nieco wyżej, bo w Prywatnym Polskim Gimnazjum Żeńskim im. Emilii Plater przy ul. Mickiewicza (późniejsze ILO). W 1934 r. ukończyła tam VIII klasę i zdała egzamin dojrzałości.

Natomiast jej młodsza siostra Krystyna początkowo była przygotowywana przez M. Spanily do podjęcia nauki szkolnej, po czym rozpoczęła III klasę w Sanoku. Odtąd obie siostry dojeżdżały końmi z Bykowiec do miasta na dystansie 6 km. W zależności od pogody przemieszczały się powozem lub saniami i zazwyczaj po drodze zabierały ze sobą idące piechotą koleżanki, podróżując dalej większą grupą. Niekiedy jeździły tylko we dwie taradajką wraz z pomocnikami.



Ewelina Planeta w wieku maturalnym

Później średnia córka Planetów kontynuowała naukę w Radomsku w publicznej szkole powszechnej, potem w prywatnej, a w 1937 r. przenieśli się do Krakowa, gdzie uczyła się w Gimnazjum Sióstr Urszulanek do 1939 r.

Po modernizacji przeprowadzonej przez Władysława dwór ożył i tętnił życiem oraz zaczął dostarczać dochody. Przed 1939 r. podobno ktoś miał zamiar odkupić nieruchomość, jednak właścicielom żal było ją sprzedawać. Planetowie władali zatem majątkiem do końca dekady lat 30. W książce telefonicznej wydanej na rok 1939 jako mieszkaniec dworu figurował dysponujący aparatem Eugeniusz Nowak, do którego można było dozwonić się, wybierając numer 155.

Piotr Paszkiewicz



Władysław Orłoś

OGŁOSZENIE

Konsultacje społeczne projektu „Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Sanok-Lesko”

Zapraszamy Państwa do udziału w konsultacjach społecznych projektu „Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Sanok-Lesko”, które zostaną przeprowadzone w dniach: **od 19 lipca 2024 r. do 9 sierpnia 2024 r.**

Instrument Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT) jest narzędziem wspierającym wdrażanie projektów zintegrowanych, realizowanych w oparciu o strategię terytorialną, przyczyniających się do rozwiązywania wspólnych problemów i skoordynowanego zaspokajania potrzeb obszaru MOF.

Celem konsultacji jest zebranie uwag, poznanie opinii i propozycji zmian projektu Strategii od mieszkańców, organizacji pozarządowych i przedsiębiorców z terenu MOF Sanok-Lesko w zakresie opracowywanego dokumentu.

Informacja o konsultacjach, projekt Strategii oraz formularz zgłaszania uwag dostępne są na stronach BIP oraz stronach internetowych samorządów tworzących Miejski Obszar Funkcjonalny Sanok-Lesko, a także w siedzibach tych samorządów:

- Miasto Sanok
Urząd Miasta Sanoka, Rynek 1, 38-500 Sanok, pokój nr 1
www.sanok.pl, www.sanok.biuletyn.net
- Gmina Lesko
Urząd Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, 38-600 Lesko, parter
www.lesko.pl, www.bip.lesko.pl
- Gmina Zagórz
Urząd Miasta i Gminy Zagórz, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz, pokój nr 6
www.zagorz.pl; www.umig-zagorz.ires.pl
- Gmina Sanok
Urząd Gminy Sanok, ul. Kościuszki 23, 38-500 Sanok, pokój nr 213
www.gminasanok.pl, www.bip.gminasanok.pl

Uwagi i opinie do projektu Strategii przyjmowane będą w formie papierowej i elektronicznej z wykorzystaniem wyłącznie formularza konsultacyjnego.

Uzupełniony formularz konsultacyjny można składać w wybrany sposób:

- pisemnie za pomocą formularza opublikowanego na stronach internetowych samorządów MOF oraz dostępnego w ich siedzibach, w następujący sposób:
 - dostarczając osobiście do siedziby jednego z urzędów gmin MOF Sanok-Lesko
 - przesyłając pocztą na adres Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, 38-500 Sanok (decyduje data wpływu)
- elektronicznie w następujący sposób:
 - poprzez elektroniczny formularz konsultacji społecznych https://ankieta.deltapartner.org.pl/zit_sanok-lesko_konsultacje
 - poprzez przesłanie podpisanego skanu formularza na adres e-mail: konsultacje@um.sanok.pl lub poprzez system ePUAP, adres skrytki Urzędu Miasta Sanoka: /181701/skrytka

Zaplanowane otwarte spotkanie konsultacyjne odbędzie się w dniu 25 lipca 2024 r. o godzinie 15.30 w Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, 38-500 Sanok.

Niezłożenie do dnia 9 sierpnia 2024 r. wypełnionego i czytelnie podpisanego imieniem i nazwiskiem formularza konsultacyjnego oznacza rezygnację ze zgłoszenia uwag i opinii oraz akceptację zapisów projektu dokumentu.

Wszelkie pytania prosimy kierować do pracowników Urzędu Miasta Sanoka, Wydziału Rozwoju Miasta i Obsługi Inwestora poprzez adres e-mail: konsultacje@um.sanok.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE/NIERUCHOMOŚCI

Posiadam do wynajęcia

- Wydierżawię działkę na Olchowcach 10 arów, nad Sanem, cena: 2000 zł za rok, tel. 606 423 765, 605 909 490 (po godz. 13)
- Wynajmę mieszkanie dwupokojowe 32 m² na ul. Daszyńskiego, tel. 600 117 289
- Sprzedam lub wynajmę mieszkanie bez umeblowania II p., 44,6 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon. Cena wynajmu 700 zł + media, tel. 609 393 276
- 2 pokoje z kuchnią – osobne wejście, tel. 798 242 770
- Wydierżawię garaż murowany przy ul. Kiczury, tel. 661 183 868

Kupię

- Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137
- #### Sprzedam
- Działkę rolną 5 arów w Sanoku na Olchowcach przy ul. Podmiejskiej w pobliżu rzeki San, tel. 600 117 289

RÓŻNE

- Sprzedam dwa okna połaciovowe 78x118 w cenie jednego, tel. 605 445 103

USŁUGI

- **Moskitiery, rolety, najtańiej, tel. 577 045 250**
- Terapia Pijawką Lekarską, Sanok, Olchowce. Rejestracja telefoniczna 531-222-491

W DOMACH Z BETONU...

#SzkodnikowoUchwyconeChwile

Owoc lub warzywo krajowe, czyli pamięć trzecioklasistów



Dzieci są okropnie zapominalskie, a jeśli chodzi o to, co pani na lekcjach mówiła, to już w ogóle nie pamiętają!

Wracam ze Szkodnikami z placówek edukacyjnych. Usiadłam na ławce na ogródku jordanowskim, a młode polecały się bawić. W końcu ruszamy

do domu. Złapałam za plecak i bluzy Szkodniczków. Idąc rozmawiam ze znajomą przez telefon. Rozmawiałam z pół godziny. Po przyjeździe do domu zajęłam się kuro-domowymi sprawami. Nagle Szkodnik Starszy szuka torebki.

Torebka – a w niej telefon – została na ławce.

Przymusowy jogging na ogródek jordanowski.

I co?

Torebka spokojnie wisi sobie na ławce... Szczęście jak sto bandytów! Oczywiście nagadałam dziecku, że jak to można torebki zapomnieć? Zapomnieć to można podatki zapłacić, a nie torebkę na ławce!

Wracamy i spotkałyśmy sąsiadkę z Małą, idące ze żłobka. Opowiadam jej o zdarzeniu, z naciskiem na przymusowy jogging, rzecz oczywista. Sąsiadka stwierdza, że wszystkie dzieci takie same. Jej Mały Filip miał wziąć owoc lub warzywo krajowe na lekcje. Oczywiście zapomniał! Kazałam mu kupić jabłko w warzywniaku pod szkołą. I to najlepsze. Sąsiadka pyta Małego Filipa, jakie owoce i warzywa krajowe dzieci przyniosły na lekcje.

– Jabłko, mam. Prawie wszystkie dzieci przyniosły jabłko!

Ciekawa jestem, ile mam kupiło to jabłko w warzywniaku pod szkołą.

– A wam pani nie kazała warzyw bądź owoców krajowych na lekcje przynieść? – pytam Starszą.

– Kazała.

– I?

– Prawie wszyscy zapomnieli!

Oczywiście moje dziecko też!

– A nie macie przypadkiem przynieść ich jutro?

– A przypadkiem, to ja nie pamiętam...

I dziś rano Starszej do plecaka wpakowałam patisona. Sporych rozmiarów. Podźwiga trochę, to może pamięć jej się poprawi.

Edyta Wilk

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Sanok,

stosownie do art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) informuje, że w dniu 19 lipca 2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Sanok w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, na okres 21 dni zostały wywieszone wykazy:

1) nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Sanok, położonej w Gminie Sanok, w miejscowości Niebieszczany, oznaczonej działką nr 3745/4 o pow. 0,0538 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00078734/1, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym,

2) nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Sanok, położonej w Gminie Sanok, w miejscowości Niebieszczany, oznaczonej działką nr 3745/3 o pow. 0,0324 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00078734/1, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym,

3) nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Sanok, położonej w Gminie Sanok, w miejscowości Międzybrodzie, oznaczonej działką nr 239/9 o pow. 0,0105 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00046611/0, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego,

4) nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Sanok, położonej w Gminie Sanok, w miejscowości Międzybrodzie, oznaczonej działką nr 239/10 o pow. 0,0024 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00046611/0, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego,

5) nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Sanok, położonej w Gminie Sanok, w miejscowości Czerteż, oznaczonej działkami nr 41/4 o pow. 0,1763 ha i nr 41/11 o pow. 0,2099 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00046960/1, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego,

6) nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Sanok, położonej w Gminie Sanok, w obrębie Niebieszczany, oznaczonej działkami nr 3699/1 o pow. 0,0161 ha i nr 3699/3 o pow. 0,0240 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00078734/1, przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, w drodze zamiany.

Pełna treść wykazów została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Sanok oraz opublikowana na stronie internetowej Gminy Sanok i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Sanok.

Szczegółowych informacji udziela Referat Rolnictwa, Leśnictwa, Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Sanok w Sanoku, ul. Kościuszki 23, piąte piętro, pokój nr 509, tel. 13 4656586.

OGŁOSZENIE

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sanoku i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres **od 19.07.2024 r. do 09.08.2024 r.** wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego, obejmujący działkę nr 242 położoną w Wielopolu gmina Zagórz – M.

OGŁOSZENIE

ZARZĄD POWIATU SANOCKIEGO

informuje,

że w okresie od 19 lipca 2024 r. do 09 sierpnia 2024 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 oraz w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, jak również na stronie internetowej urzędu, wywieszono wykaz dotyczący przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Sanockiego.

Wykaz obejmuje nieruchomość położoną w obrębie Besko, gmina Besko, oznaczoną ewidencyjnie jako działka nr 551/2 o pow. 0,0007 ha.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie – nr 13 46 57 612.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Sanok

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniu 19.07.2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, na okres 21 dni, został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Sanok, położonych na terenie gminy Sanok, przeznaczonych do:

- oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, obejmujących: działki nr 248 i 249 położone w obrębie Tyrawa Solna, część działki nr 118/13 położonej w obrębie Międzybrodzie, działkę nr 380 położoną w obrębie Raczkowa oraz część działki nr 514/3 położonej w obrębie Czerteż;

- oddania w najem w trybie bezprzetargowym, obejmujący część działki nr 92/4 położonej w obrębie Zabłotce.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Sanok, w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, tel. (13)4656552. Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej Gminy Sanok i w BIP Urzędu Gminy Sanok.

PIŁKA NOŻNA

Pierwszy sparing Ekoballu Stal

Nad Sanem lepszy Wisłok...

EKOBALL STAL SANOK – WISŁOK WIŚNIOWA 1:2 (0:0)

Bramka: Mateja (50).

Ekoball Stal: Półkoszek – Nowak, Kloc, zawodnik testowany, S. Słysz – K. Słysz, Sumara, Mateja, Niemczyk, Maślany – Gierczak oraz Jagniszczak – Paszkowski, Jajko, Nowosielski, Wiejowski, zawodnik testowany.



Wracający do klubu Mateusz Mateja (po lewej) strzelił jedyną bramkę dla gospodarzy

Kontrolny cykl przed nowym sezonem IV ligi podkarpackiej stalowcy rozpoczęli na stadionie w Bykowcach, po zaciętym pojedynku ulegając ekipie z Wiśniowej. O zwycięstwie gości przesądził piękny gol z wolnego.

Pierwsza połowa nie przyniosła bramek, za to już po 5 min drugiej było 1:1. Na prowadzenie Wisłoka błyskawicznie odpowiedział wracający do klubu junior Mateusza Mateja, strzałem z kilkunastu metrów trafiając tuż przy słupku. Spotkanie rozstrzygnęło się ok. 10 minut przed końcem, gdy rywal kapitalnie kropnął z rzutu wolnego – przy piłce odbitej od słupka Mateusz Jagniszczak był bezradny. W końcówce dwie okazyje miał Miłosz Gierczak, jednak nie udało się doprowadzić do wyrównania.

Bartosz Błażewicz

W sobotę (godz. 11) drużyna Ekoballu zagra w Bykowcach ze Stalą II Rzeszów.

Ekoball Stal II/Wiki

Młodzież sprawdzi się w seniorskim futbolu

Tydzień po Ekoballu Stal przygotowania do sezonu rozpoczęła zarówno jego druga drużyna (klasa A), jak i odmłodzona ekipa Wiki („okrągówka”). Zespoły te mają być oparte na młodzieży.

– W pierwszym treningu uczestniczyło aż 23 zawodników. Byli to głównie gracze naszego klubu z roczników 2006-2009. Oprócz nich pojawiło się 4 chłopaków, którzy reprezentowali w ostatnim czasie inne barwy, a chcieliby wrócić do Ekoballu – powiedział trener Damian Popowicz.

Identyczną frekwencję miały pierwsze zajęcia Wiki, choć kadra zespołu będzie szersza, bo część graczy nie zjechała jeszcze zza granicy.

– Zespół przeszedł prawdziwą rewolucję, bo z poprzed-

niego sezonu zostali tylko Kacper Rudy i rezerwowi bramkarz Grzegorz Woźny. W składzie dominować będą moi wychowankowie z Akademii Piłkarskiej, głównie ci będący w wieku juniora. Kilku wraca z innych klubów, by wymienić tylko braci Mateusza i Adriana Ziębów, grających ostatnio w rezerwach Resovii Rzeszów. Jedynym nabytkiem nie związanym z AP jest na razie Mateo Ramirez, pozyskany z Pakoszówki – powiedział trener Jakub Gruszecki.

(bb)



Nowy skład Wiki oparty będzie głównie na młodzieży AP

Rozwój wychowanków Akademii Piłkarskiej

Kogut w Puszczy, Koczera w Stali



Dawid Kogut



Kamil Koczera

Wychowankowie Akademii Piłkarskiej zaczynają występować w seniorskich zespołach. Niektórzy z przytupem, jak choćby Dawid Kogut, który został zawodnikiem... ekstraklasowej Puszczy Niepolomice! Natomiast Kamil Koczera trafił do Stali Rzeszów.

Przejście Koguta do Puszczy to prawdziwy hit. Wychowanek AP, który grał też w Ekoballu, ostatnio nawet w jego IV-ligowym zespole seniorów (3 gole w końcówce sezonu), może stać się pierwszym od dawne sanoczaninem na najwyższym szczeblu krajowych rozgrywek. W ciągu ostatnich trzech tygodni 16-latek zagrał w kilku meczach kontrolnych Puszczy – z Ruchem Chorzów, Rako-

wem Częstochowa, Wisłą Kraków, ŁKS-em Łódź, Termalnią Nieciecza i Podhalem Nowy Targ. Dawid, czekamy na twój debiut w meczu o punkty.

Tymczasem rok starszy Koczera ma szansę pokazać się na zapleczu ekstraklasy. Na razie zaliczył sparingowy występ w spotkaniu „stalówki” z Sokółem Lubaczów, wchodząc na boisko w 68. min.

(bb)

TENIS

Porażka bez konsekwencji

SKT SANOK – GAMRAT JASŁO 24:30

SKT: Kardasz 7,5, Piegoń 6,5, P. Tarapacki 4,5, Bernat 2,5, Woźnik 1,5, Mochnał 1,5.

W drugim meczu grupowym Drużynowych Mistrzostw Polski zespół SKT przegrał u siebie z Gamratem Jasło, mając już jednak zapewniony awans do 1/16 finału.

Oba kluby wcześniej pokonały Strzyżów, więc gra toczyła się o 1. miejsce w grupie. Tym razem punktacja była bardziej rozbudowana: 2:0 – 5 punktów, 2:1 – 4 pkt, 1:2 – 2 pkt, 0:2 – 1 pkt. Po singlach wynik był na

styku, ostatecznie jasłanie zwyciężali w pojedynkach deblowych.

Fazę pucharową SKT rozpocznie w sierpniu, meczem przeciw ekipie z Krzyspinowa.

(b)



Żaneta Kardasz zdobyła najwięcej punktów dla drużyny SKT

TENIS STOŁOWY

Zbrojenia i szukanie kasy

SKT pozyskało sponsora głównego i jednocześnie tytularnego na nadchodzący sezon. Wciąż poszukiwani są partnerzy strategiczni, niezbędni do tego, żeby dopiąć budżet na I ligę. W składzie drużyny pojawiły się nowe twarze.

Sponsorem głównym będzie Sanok Rubber Company S.A. Zarząd firmy zdecydował się kontynuować współpracę z klubem, która trwa już trzeci sezon. – To przyniesie obustronne korzyści. Od roku prowadzimy zajęcia dla pracowników „Gumy”, które cieszą się coraz większą popularnością – czytamy na profilu SKT.

Klub rozmawia z potencjalnymi partnerami strategicznymi, m.in. miastem i powiatem. Pozytywny oddźwięk wyszedł od starosty Roberta Pieszczocha. Jednym z zadań, jakiego podejmie się powiat, będzie modernizacja infrastruktury na potrzeby I ligi. SKT postanowił zaryzykować i przystąpić do rozgrywek, choć pieniądze starczy na razie na jedną rundę.

W związku z tym nastąpiły też zmiany w składzie. Odeszli Piotr Krukar i Konrad Staszczuk, pozostają Krzysztof Kapik, Szymon Seroka i Grzegorz Polniewicz. Dogadany jest Michał Olbrycht (ostatnio Politechnika Rzeszowska), młodzieżowy mistrz kraju w deblu z zeszłego sezonu. Przymierzani są Mateusz Czernik, trener kadry narodowej kadetów, Jakub Chmielowski (obaj Karpaty Krosno) oraz Hindus Siddhesh Pande.

Wzmacnia się też III-ligowy zespół SKT. Rozpadł się przemysłowy klub Nurt i do powrotu do Sanoka szykuje się Rafał Iwaniuch (chce sprowadzić syna Wiktora). Wraz z nimi mają przyjść bracia Dębscy – Gracjan i Wojciech.

kael



41. Mistrzostwa Polski Młodzieżowców

Skoczkinie Komunalnych 7. w kraju

Julia Żuchowska jako jedyna reprezentowała Komunalnych na czempionacie w Lublinie. Zajęła 7. miejsce w skoku wzwyż ex aequo z dwiema innymi zawodniczkami.

Julia zaczęła od poprzeczki zawieszanej na 1,45 m, którą pokonała bez najmniejszych problemów. Kolejne wysokości zaliczała przy pierwszych próbach. Problemy zaczęły się na 1,65. Tym razem żaden z ataków nie powiódł się i nie doszło do możliwości wyrównania bądź pobicia życiówki z Sanoka (1,68). Zakończyła konkurs z wynikiem 1,62. Tak jak jeszcze dwie konkurentki, a ponieważ identycznie im szło na niższych poprzeczkach, wszystkie sklasyfikowane zostały na 7. miejscu.



Julia Żuchowska (zdjęcie z zawodów na Wierchach)

SkyMarathon

Zmagania w bajkowej scenerii włoskiego masywu



Iwona Górowska startowała w górskim biegu w Dolomitach. Nazwa wydarzenia nie wzięła się przypadkowo – był to prawdziwie „podniebny maraton”. Nasza biegaczka nie pokazała pełni możliwości, ale i tak zajęła miejsce w pierwszej dziesiątce.

Wariant wybrany przez Górowską w okolicach masywu Rosengarten liczył 45 km, miał 3200 m przewyższeń i ani kawałek asfaltu. Organizatorzy do tego stopnia wzięli sobie do serca, by całość trasy prowadziła w terenie, że na krótkim odcinku przecinającym szosę wyłożyli sztuczną trawę. Rywalizacja toczyła się w bajkowej wręcz scenerii „chmur przewijających się między szczytami, koni galopujących po łące”. Ktoś grał na trąbce wysoko w górach, a turyści dopingowali na każ-

dym kroku. Nie wszyscy tu byliby przejmowali się zawodnikami. Nie chciał ich przepuścić osioł i stado krów – takie uroki górskich zmagani.

Iwona finiszowała z czasem 7:05.48 jako 6. kobieta.

– Ten bieg cieszył mnie bardzo, choć nie było mi lekko. Pobiegłam na tyle, na ile mogłam. Pewnie wycisnęłabym jeszcze trochę, ale czy zawsze trzeba dokręcać śrubkę na maksa? Szwankujący błędnie nie był dobrym kompanem... Ale mimo to było pięknie – zaznaczyła Górowska.

Charytatywny Kamień Dwernik Trail

Pomęczyli się dla Adasia

Spora grupa naszych biegaczy wybrała się w Bieszczady, nie tylko by rywalizować, ale też – a może przede wszystkim – wesprzeć cierpiącego chłopca. Renata Hołowaty zajęła 2. miejsce wśród kobiet na 12 km, a Jarosław Jachimowski – 5. na dwukrotnie dłuższym dystansie.

Hołowaty, reprezentująca SanOK Biega, wywalczyła 2. stopień podium na 12 km (620 m przewyższeń) z czasem 1:09.40. Oznaczało to również wysoką, 10. lokatę w klasyfikacji generalnej wyścigu.

– Chcę podkreślić z szacunku dla Małgorzaty Lis-Pasioneck, że jej należało się to miejsce. Niestety, skrzyła kostkę i tylko dlatego ją wyprzedziłam. Sama zaliczyłam wywrotkę na początku, wpadłam w błoto, ale nic mi się nie stało. Dobrze szło mi na podbiegach i zbiegach, po płaskim trochę gorzej. Ogólnie panowały trudniejsze

warunki na trasie niż rok temu – opisała Renata, dla której zawody miały też znaczenie w kontekście Ligi Biegowej „Listek”, gdzie wysunęła się na prowadzenie.

Dystans 12 km pokonali również Mariola Knap (11. wśród kobiet) oraz Daniel Owarzany (nieco dalsze miejsce).

Jachimowski ścigał się na 24 km (suma przewyższeń – 1420 m). Dotarł na metę jako 5. uczestnik z czasem 2:51.21. Tuż za czołową dziesiątką znalazł się 13. Marcin Rocznik. Startował też Michał Leś. Zawody przyciągnęły w sumie ponad 200 osób.



Od lewej: Michał Leś, Marcin Rocznik, Renata Hołowaty

ZAPOWIEDZI

5. Rodzinny Bieg św. Maksymiliana

Maksymalizacja sportowej zabawy

Połączenie sportu, rodzinnej atmosfery i ducha rywalizacji przyniesie organizowany już po raz piąty Rodzinny Bieg św. Maksymiliana. Tegoroczną edycję zaplanowano na 14 września (sobota). Zapisy już ruszyły.

To wyjątkowe wydarzenie sportowe, łączące pokolenia, promujące zdrowy styl życia i rodzinne wartości. Do udziału w biegu zaproszone są osoby w każdym wieku – od najmłodszych po seniorów. Jak pokazały poprzednie edycje, to świetny pomysł na wspólne i aktywne spędzenie czasu. W tym roku przygotowane zostały trasy na dystansach: 2 km, 5 km + nordic walking, 10 i 21 km. Każdy znajdzie wariant dostosowany do swoich możliwości.

Organizatorem „Biegu na Maksa” jest Rektorat pw. św. Maksymiliana Kolbe w Sanoku. Przed kaplicą zlokalizowano start i metę zawodów. Śmiałkowie, którzy zdecydują się przebiec półmaraton, wystartują o godz. 9.30. Pozostałe dystanse rozpoczną się o godz. 10. Każdy z uczestników otrzyma pakiet, w którym znajdą się m.in.: okolicz-

nościowy medal, numer startowy, worek na depozyt, materiały promocyjne, a także miła niespodzianka. Po ukończeniu zawodów dla uczestników przewidziano posiłek regeneracyjny.

Wysokość opłaty startowej dla dystansów 2, 5 i 10 km wynosi 30 zł (pełnoletni zawodnicy), 15 zł (niepełnoletni), zaś 21 km – 40 zł. Dzieci poniżej 5 lat oraz dorośli powyżej 65. roku życia, renciści i osoby niepełnosprawne uczestniczą w zmaganiach za darmo. Opłaty należy składać drogą elektroniczną.

Nie zwlekaj! Zapisz się już dziś. Wypełnij formularz, który znajdziesz na stronie biegu w portalu timekeeper, w wykazie zawodów. Regulamin dostępny na witrynie internetowej organizatora: maksymilian.przemyska.pl/bieg/. Polecamy też śledzić fanpage na facebooku.



Start ubiegłorocznej edycji

7. Biegi Górskie Sanok

Konkretna poniewierka

Tydzień po „Maksymilianie” (21 września) długodystansowcy wyruszą w Góry Sanocko-Turczańskie na wydarzenie organizowane przez SanOK Biega. Tradycyjnie będą rywalizować na czterech trasach.

Stowarzyszenie przygotowało dystanse o długościach: 5 km (także nordic walking), 10, 25 i 50 km. Więcej informacji, regulamin, link do zapisów znajdziecie na biegigorskiesanok.pl.

– Wpisujcie datę w kalendarz, bo nie może was zabraknąć! Podczas 6. edycji pokazaliśmy, ile serca wkładamy w przygotowanie, jak piękne

mamy tereny do biegania oraz ile można u nas zjeść dobrego jedzonka i wypić złotego trunku. A to wszystko z wyjątkowymi ludźmi i pozytywną energią. W tym roku nasze wydarzenie włączono do Podkarpackiego Pucharu Biegowego, więc nie zapomnijcie się jeszcze tam zapisać, aby zdobyć coś, czego do tej pory nie było – zachęcają organizatorzy.

WROTKARSTWO

Laura Bluj bliska medalu

Pierwszą część sezonu rolkarze Sprintu zakończyli wyjazdem do Ostendy w Belgii, gdzie rozegrano finałowe zawody Pucharu Europy, mające jednocześnie rangę nieoficjalnych mistrzostw Starego Kontynentu. Bliska medalu była Laura Bluj.



Laura Bluj (na czele) była bliska medalu na 3 km – zabrakło dosłownie ułamka sekundy...

W rywalizacji juniorek C na 3000 metrów młodsza z sióstr Bluj uplasowała się tuż za podium. Na 2000 m przypadało jej 10. miejsce. W pozostałych wyścigach klasyfikowano ją głównie w drugich dziesiątkach, stąd ostatecznie 16. lokata w wieloboju. Natomiast na 37. pozycji uplasowała się Zofia Tabisz.

Najwięcej zawodniczek Sprintu ścigało się w kat. juniorek A. Ostatecznie 13. była Natalia Łożańska, 14. Paula Doskowska, a 16. Magdalena Pawlikowska. Startowały też w biegu ulicznym na 16 km – 12. Doskowska, 13. Łożańska, 16. Pawlikowska.

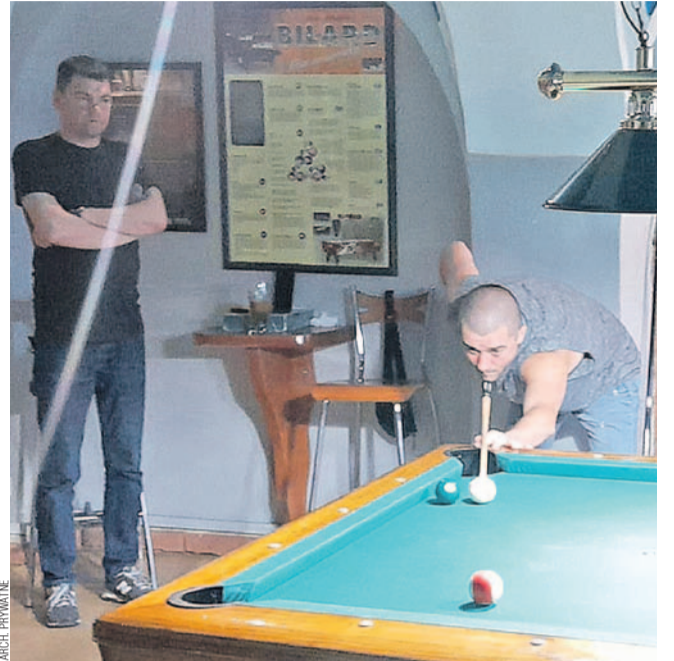
W pozostałych kategoriach mieliśmy po jednej wrotkarce. Wśród kadetek 30. była Bianka Bluj, zaś w juniorkach B lokatę niżej sklasyfikowano Lenę Wisłocką. Startowała też we wspomnianym biegu ulicznym, w swojej kat. finiszując jako 18.

– W każdej grupie jechało od 50 do 80 osób – podkreślił trener Piotr Bluj.

BILARD

Jarocki i Kadubiec czekają na finałowych rywali

Dobiega końca Turniej Deblowy SCB Ligi Amatorskiej. W finale są już Grzegorz Jarocki i Krzysztof Kadubiec.



Krzysztof Kadubiec (po prawej) i Grzegorz Jarocki są już w finale i czekają na rywali

Ich pierwszy mecz półfinałowy z Dariuszem Buczyńskim i Bartłojem Długoszem zakończył się minimalnym zwycięstwem po zaciętej walce, więc rywale z pewnością mocno liczyli na rewanż. Tymczasem para Jarocki/Kadubiec wygrała go zaskakująco gładko – strata zaledwie jednego frejma – meldując się w finale.

Drugi półfinał jeszcze trwa. W pierwszym pojedynku Mariusz Skalko i Marcin Lubieniecki dość pewnie pokonali Tomasza Skórę i Marcina Piotrowskiego. Wkrótce spotkanie rewanżowe, które może – choć nie musi – wyłonić drugiego finalistę. Decydujące pojedynki wstępnie zaplanowane zostały na początek września.

Jarocki/Kadubiec – Buczyński/Długosz 7:6, 7:1
Skalko/Lubieniecki – Skóra/Piotrowski 7:3

AUTOMOBILIZM

Kurasz jedzie po złoto

Kolejne eliminacje (VII i VIII) Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski rozegrano w dalekim Sopocie, więc z naszych kierowców Automobilklubu Małopolskiego pojechał tylko Krzysztof Kurasz. Oplaciło się – po kolejnych zwycięstwach w klasie 5c jest już niemal pewny złotego medalu.

Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę, nasz zawodnik wyraźnie wygrywał obydwa podjazdy wyścigowe, łącznie mając po około 7 sekund przewagi nad najgroźniejszym rywalem. Pierwszego dnia swoją Honda Civic Typer uzyskał czasy 1.55,934 i 1.52,977, zaś nazajutrz – 1.50,047 i 1.48,717. Dzięki kolejnym zwycięstwom powiększył przewagę w punktacji łącznej klasy 5c – prowadzi z dorobkiem 62 „oczek” i gigantyczną wręcz przewagą nad drugim zawodnikiem.

– Sobotę rozpoczęliśmy na mokrej trasie, która po podjazdach treningowych zaczęła przesychać. Z braku opon „prześciowych” zdecydowałem się na deszczowe. Drugiego dnia pogoda już dopisała, więc miałem gładkie „slicki”. Mimo tego jechałem dość zachowawczo, utrzymując bezpieczną przewagę nad drugim zawodnikiem. A to dlatego, że daleko od domu, a następne zawody już za dwa tygodnie. Mimo to znów udało się pewnie wygrać – powiedział Kurasz.



Krzysztof Kurasz (z prawej) jest już niemal pewny tytułu MP

BOKS

Mieleckie zwycięstwo Tomasza Rabki



Tomasz Rabka odniósł kolejne zwycięstwo

Trzech pięściarzy Street Autonomy startowało na Mieleckiej Gali Boks Olimpijskiego, którą organizował ich trener Paweł Rżany. Jako jedyny z naszych zawodników zwycięstwo odniósł Tomasz Rabka.

Najsukuteczniejszy ostatnio bokser sanockiego klubu pokonał na punkty rywala z Ukrainy. Dwaj pozostali doznali porażek – Aleksander Sikora uległ Węgrowi, mającemu na koncie start w mistrzostwach Europy, natomiast Szymon Woźniak musiał uznać wyższość innego Ukraińca.

Lato mamy w tym roku gorące, także w kontekście lipcowych startów Street Autonomy.

– Już w niedzielę Olek Sikora ma zwalczyć w węgierskim Egerze, a zaledwie tydzień później czeka na wyjazd na zawody do Rumunii – pokreślił trener Rżany.

KOLARSTWO

„Odważ się być” w Bukowsku

Już w niedzielę rowerowe emocje w Bukowsku, gdzie rozegrane zostaną kolejne zawody Maratonów MTB Do-Met DareToBe.

Wyścigi w podsannockiej miejscowości to stały punkt letnich startów dla wielu lokalnych cyklistów. Rywalizacja tradycyjnie rozegrana zostanie na trzech trasach: quarter (32 km), half (49 km) i full (65 km). Biuro zawodów – obok Urzędu Gminy w Bukowsku – czynne będzie od

godz. 8.30. Początek zmagani o 11, a kwadrans później ruszą także wyścigi dla dzieci. Zapisy – termin mija w sobotę o godz. 10 – przez stronę maratonymbt.pl, na której dostępne są również mapki poszczególnych tras. Zapraszamy do wspólnej kolarskiej zabawy.



Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

